



GAZETA

Jarocińska

KONKURSY
Wygraj karnet
oraz bilety
na mecze
Lecha!

Nr 17 (1228) 25 kwietnia 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

► s. 16

► KIEROWNIK MEDYCZNY I ORDYNATOR STRACILI STANOWISKA

Zwalnia i obniża płace w szpitalu

► Prezes Marcin Jantas (na zdjęciu) rozwiązał umowy z kierownikiem medycznym prof. Kazimierzem Konkolem oraz kierownikiem oddziału wewnętrznego dr hab. Jackiem Piątkiem. Jantas ma nadzieję, że radykalne posunięcia uspokoją fatalne nastroje w szpitalu. Jak uzasadnia zwolnienia? Jak je oceniają sami zainteresowani? Kto ich zastąpił, a kto pójdzie do sądu?

O TYM W WYWIADZIE Z PREZESEM SZPITALA
A TAKŻE O: LEKARKACH, KTÓRE ZŁOŻYŁY WYPOWIEDZENIA,
CIĘCIACH PENSJI LEKARZY I PRACY DLA SYNA POWIATOWEGO RADNEGO.

► s. 6 - 7

► KOTLIN

WIATRAKAMI
ZAISKRZYŁO
MIĘDZY WÓJTEM
A PRZEWODNICZĄCYM

► s. 9

► NOWE MIASTO

**Podpaski za
100 tysięcy**

► s. 3

► Z POLICJI

UDERZYLI
KURATORA
CZY KURATOR
ICH UDERZYŁ?

► s. 5

► ŻERKÓW

**Zrobią tylko
dwie drogi**

► s. 9

► JARACZEWO

ŁABĘDZIE
PŁYWAJĄ
PO ZAŁANYCH
ŁĄKACH

► s. 5

► WYPADEK

**Auto
dachowało
i płonęło.
Pięcioletnie
dziecko
straciło rękę**

► s. 8



Zdjęcia: Przemysław Góralczyk

KOMENTARZ



**PIOTR
PIOTROWICZ**

Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Dziesięć referendalnych refleksji

To będzie pierwsze referendum gminne w najnowszej historii Jarocina. Rada Miejska uznała, że warto zapytać WSZYSTKICH mieszkańców gminy o zdanie na temat ruchu samochodowego na rynku i przyszłości śródmieścia. Od strony prawnej nie ma już żadnych przeszkód, żeby takie głosowanie się odbyło.

Zgodnie z ustawą o referendum lokalnym, to Rada Miejska Jarocina ma przeprowadzić kampanię referendalną, czyli cykl przedsięwzięć informujących o meritum sprawy. Chodzi o to, żeby każdy

mógł w sposób świadomy podjąć decyzję. Czekam na propozycje radnych, na nowoczesną, precyzyjną i profesjonalną akcję wyjaśniającą przedmiot referendum i jego znaczenia dla gminy Jarocin. Bez tego całe to referendum nie będzie nic warte. Wielką w tym wszystkim rolę przewodniczącej rady Lechosławy Dębskiej. Czy udźwignie ten ciężar? Czy starczy jej determinacji? Gdy przypominam sobie, co mówiła o ruchu na rynku, wiara moja wystawiona jest na wielką próbę.

Nie mniej ważna od odpowiedzi na pytania, które znajdą się na karcie do głosowania, jest frekwencja, bo wynik referendum będzie wiążący dla władz wykonawczych tylko wtedy, gdy przekroczy ona 30% uprawnionych do głosowania.

Dlaczego to referendum jest tak ważne dla gminy Jarocin? Dlatego, że istnieje kilka fundamentalnych powodów, dla których nie wolno unikać odpowiedzi na dość proste pytania referendalne.

► **Po pierwsze.** Referendum określa najważniejsze kierunki rozwoju, opierając je o jedną wartość, której nie mają w Polsce inne miasta wielkości Jarocina. Ba, nie ma jej nikt. O festiwal rockowy, markę powszechnie rozpoznawalną, nie wymagającą wielkiej promocji w zakresie przebicia się do świadomości innych ludzi w Polsce, ale potrzebującą szeregu przedsięwzięć pokazujących, że jest to marka niecodzienna, niespotykana, niosąca za sobą niebanalne i niekonwencjonalne treści.

► **Po drugie.** Referendum pozycjonuje gminę Jarocin. W przypadku, gdy zwycięży opcja przywrócenia ruchu na rynek - w pozycji zaścianka zatrzymanego w rozwoju na poziomie sprzed kilkudziesięciu lat, wykluczając perspektywy intensywnego rozwoju. W przypadku przeciwnym - otwierając szansę na dynamiczne, nowoczesne, perspektywiczne rozwiązania, kreujące Jarocin na nowoczesne, godne naśladowania miasto i gminę.

► **Po trzecie.** Referendum daje szansę na znaczne środki pochodzące spoza budżetu gminy, przeznaczone na rewitalizację śródmieścia. We wszystkich dostępnych dziś dokumentach mówi się, że pieniądze takie nie będą przeznaczone na wprowadzanie samochodów do centrów miast, ale wręcz przeciwnie, na ich eliminowanie z tych obszarów. Ważny jest świeży, pomysł. Taki, którego jeszcze nie było.

► **Po czwarte.** Oczywiście może okazać się, że większość mieszkańców chce ruchu na rynku. Ważne, aby ci, którzy tak zdecydowali, mieli świadomość konsekwencji swojej decyzji.

► **Po piąte.** Referendum może stać się szansą dla młodego pokolenia. To szansa rozwoju intelektualnego i emocjonalnego, wreszcie nadzieja na dobrą pracę. Wszystko zależy od tego, czy młodzi ludzie pójdą głosować i pokażą swą wolę udziału w budowaniu nowoczesnego Jarocina. Takiego, że aż dech zapiera, a nie kojarzonego z siermiężnymi drewnianymi budkami jarmarczными. Dzieje sprzed stu lat powinniśmy pokazywać w skansenach i muzeach.

► **Po szóste.** Referendum może doprowadzić do tego, że warto będzie zjechać z obwodnicy do Jarocina, a nie omijać miasto szerokim łukiem. Razem z tymi, którzy przyjadą, przyjadą ich pieniądze. Z pewnością tą wartością nie będzie możliwość podjechania samochodem pod drzwi sklepu, na przykład z butami.

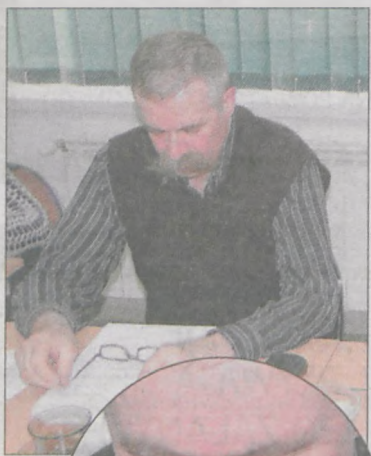
► **Po siódme.** Referendum, w przypadku postawienia przez mieszkańców na intensywną i nowoczesną przebudowę, może wygenerować około dwustu nowych miejsc pracy w perspektywie kilku najbliższych lat. Warto o tym pamiętać.

► **Po ósme.** Rewitalizacja śródmieścia nie musi oznaczać, że jakieś inne inwestycje w gminie nie będą wykonane, że mieszkańcy różnych jej części na tym stracą. Przeciwnie. Przecież nawet doświadczenia historyczne pokazują, że powodzenie centrum daje szansę pozostałym.

► **Po dziewiąte.** Głośne krzyki nie powinny zastępować wyważonej, merytorycznej i kulturalnej debaty referendalnej. Nie da się zakrzyczyć przyszłości. Nic to nie daje.

► **Po dziesiąte.** Warto mieć marzenia. I determinację. I cel. Cóż warte jest życie bez marzeń?

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



Wąsy od urodzenia

Zenon Wojciechowski znany jest ze swych wąsów. Sam jednak dość nieśmiało wypowiada się na ich temat. - Powiedziałbym, że je mam od urodzenia, ale śmiałyby się, że się z wąsami urodziłem - mówi. Prawie nigdy ich nie golił - tylko z obowiązku, w wojsku. Czy chodzi do fryzjera, czy też sam je sobie zakręca w fantazyjny sposób, niczym Zagłoba? - To jest tajemnica użytkownika - śmieje się. - Kiedyś miałem nawet brodę, ale ją zgoliłem.

Jest korek czy go nie ma?

Jeden z uczestników zebrania na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie wnioskował, żeby na ul. Św. Ducha zainstalować muldy, ponieważ kierowcy jeżdżą po 70-80 km na godzinę i stwarzają niebezpieczeństwo. - Jak korek stoi od wieży ciśnienia, to jak można tak jeździć? Trochę inteligencji, panie, w stosunku do kierowców. Niech pan bzdur nie opowiada! - odpowiedział mu starszy mężczyzna.

Rzeczniczka policji za kartkami świątecznymi

Na spotkaniu w jarocińskiej bibliotece poświęconemu bezpieczeństwu w internecie rzeczniczka jarocińskiej policji Agnieszka Zaworska mówiła trochę z żalem o tym, że ludzie wysyłają coraz mniej kartek świątecznych. - Łatwiej napisać sms-a, wysłać maila. Pamiętajmy o tej tradycji, zostawmy sobie coś naturalnego - namawiała. - Kartkę zawsze można włożyć za szybę, fajnie się pamięta. W internecie, niestety, po jakimś czasie kasujemy, nie zostaje nam nic z tego. (akf)



Burmistrz zatrudnia komornika...

W trakcie zebrania wiejskiego sołectwa Kościuszki (dawniej osiedla), które odbywało się w Jarocińskim Ośrodku Kultury, burmistrz Stanisław Martuzalski odebrał telefon i poprosił o kontakt wieczorem. Poinformował jednak pozostałe osoby siedzące w pobliżu, że zamierza zatrudnić komornika. - Ale w sprawie długów prywatnych czy gminnych? - dopytywali się wiceburmistrz Hanna Szałkowska i radny Jerzy Walczak. - Moi prywatni wierzyciele... - zaczął z uśmiechem burmistrz. - Nie żyją. A tak serio, to ostatnio ich nie widuję. A to by znaczyło, że albo zaginęli, albo umarli.



...a wiceburmistrz do prowadzenia facebook'a

Kolejna przerwa wynikająca z konieczności przygotowania kartek do głosowania, spowodowała, że władze gminy Jarocin zainteresowały się tym, że Robert Kaźmierczak cały czas korzysta z laptopa. Mąż pani wiceburmistrz zasugerował, że radny prowadzi relację z zebrania na bieżąco. - Polsat był, TVN - był, Telewizja Polska była. To jeszcze tylko telewizja Trwam musi przyjechać - wyliczał Mikołaj Kostka. - I moskiewska „Prawda” - dodał burmistrz Stanisław Martuzalski. - A wiesz Mikołaj, że żeby obejrzeć zdjęcie profilowe na facebook'u, to musisz obrócić laptopa w bok? - stwierdziła wiceburmistrz Hanna Szałkowska. Kostka odpowiedział, że w pracy nie korzysta z facebook'a. - Zapomniało mi się, że ty w pracy nie wchodzisz na fejsa. Ty masz ludzi wynajętych do prowadzenia facebook'a - podsumowała Szałkowska.

JAROCIN

Kładka, ogródki, fontanna czy parking?



Władze Jarocina ogłosiły konsultacje społeczne dotyczące rewitalizacji śródmieścia. Wśród propozycji przygotowanych przez firmę Atrium jest kompleksowa przebudowa ulic dochodzących do rynku i rewitalizacja samej płyty. Zaplanowano między innymi fontannę, letnie ogródki, a także nasadzenie nowej zieleni w centrum i utworzenie tam tras spacerowych. Ich częścią jest kładka łącząca starówkę z parkiem. Osobnym elementem mają być odbywające się cyklicznie imprezy np. jarmarki. Zgodnie z zapowiedziami, specjaliści nie ujęli w koncepcji proponowanej przez władze miasta, a oczekiwanej przez właścicieli sklepów w centrum, pomysłu częściowego przejazdu przez rynek. - *Jest ona osobnym elementem i będzie również prezentowana na spotkaniach przez projektanta* - zapewnia wiceburmistrz Mikołaj Kostka. Gmina przygotowała specjalną ankietę, która ma być rozdawana na zebraniach. Pierwsze spotkanie konsultacyjne odbędzie się 30 kwietnia. Więcej o rewitalizacji w kolejnych wydaniach Gazety Jarocińskiej.

(nba)

REFERENDUM GMINNE W JAROCINIE

Zdecyduj o przyszłości serca miasta

Nie burmistrz, nie sklepikarze, radni czy lokalna polityka, ale mieszkańcy Jarocina zdecydują o przyszłości rynku i Starego Miasta. 25 maja wraz z eurowyborami odbędzie się referendum gminne.

W ubiegłą środę w dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego opublikowano uchwałę Rady Miejskiej w Jarocinie w sprawie przeprowadzenia referendum gminnego dotyczącego działań mających na celu rewitalizację jarocińskiego rynku i centrum miasta. Nadzór prawny wojewody nie podzielił obaw burmistrza i problemów natury organizacyjnej, które wcześniej podnosili urzędnicy. To oznacza, że 25 maja, podczas eurowybo-

rów, mieszkańcy gminy będą mogli wziąć udział w referendum. W każdym obwodzie pracować będą dwie komisje wyborcze. Jarociniacy wypowiedzą się, czy popierają pomysł przejazdu samochodów przez jarociński rynek i czy chcą, by miasto przystąpiło do rewitalizacji centrum - taki program gmina ma już opracowany. Pomysłodawcy referendum podkreślają, że jeśli dopisze frekwencja, będzie to pierwsze tego typu badanie opinii, które może ostatecznie przesądzić o przyszłości ścisłego centrum miasta.

Na przestrzeni najbliższych tygodni ruszyć ma kampania referendalna.

(nba)

Mieszkańcy będą odpowiadali na 2 pytania

1. Czy jesteś za wprowadzeniem przejazdu samochodów przez jarociński Rynek i stworzeniem parkingu na Rynku?

2. Czy jesteś za przeprowadzeniem przez gminę Jarocin rewitalizacji centrum miasta z wykorzystaniem marki festiwalu muzyki rockowej?

NOWE MIASTO

Podpaski i szmaty kosztują 100 tysięcy złotych. Płacą wszyscy

100 tysięcy złotych zaoszczędziłaby gmina Nowe Miasto i mogłaby wydać na wiele pożyteczniejszych zadań, gdyby mieszkańcy nie zapychali kanalizacji podpaskami i szmatami.

- *Wyrzucają popioły, szmaty, jak się zabija jakieś ptaki czy ryby, to te wypatroszone części* - mówi wójt Nowego Miasta, Aleksander Podemski. - *Ludzie wyrzucają zużyte środki higieniczne, podpaski do kanalizacji. Żadna pompa nie jest w stanie tego przetrzeć. Zdarzają się puszki po piwie, tłuszcze, plastikowe części od kostek WC.*

Przed świętami po raz kolejny zapchana została jedna z gminnych przepompowni. - *Ja nie wiem, jak to przechodzi. Przecież w łazience, jak się wyrzuci, to pewne rzeczy nie przejdą, nie wiem, jak to jest wrzucane, czy wąż jest otwierany? Może przez studzienkę ludzie wrzucają...* - zastanawia się wójt gminy. - *Rocznie 50 tys. zł trzeba wydać z racji tej, że kanalizacja płynie nie to, co trzeba, to podraża koszty przerobu ścieków.* Aleksander Podemski wylicza, że gdyby nie problemy na przepompowniach, gmina zaoszczędziłaby rocznie ok. 100 tysięcy złotych, które można byłoby wydać na inne zadania.

Zamieszczone zdjęcie zostało zrobione na przepompowni na ulicy Leśnej w Boguszynie. To jednak nie znaczy, że akurat tam jest najgorzej. - *Takie przypadki mamy w Komorzu,*



To zdjęcie zostało zrobione na przepompowni na ulicy Leśnej w Boguszynie

Nowym Mieście, Aleksandrowie. To, co widać na zdjęciu, powinno trafiać do pojemnika na odpady stałe, do kubła na śmieci, a nie do kanalizacji - mówi wójt. Na fotografii łatwo rozpoznać nawiniętą folię, zużyte środki higieniczne. - *To się dostaje w części mechaniczne pompy i ona się blokuje. Jak wybije zabezpieczenie, to pół biedy. Ale zdarza się, że pompa się przepali* - mówi Aleksander Podemski.

To, co się dzieje, wymaga codziennego monitoringu i odblokowywania

przepompowni. Naprawa uszkodzonych urządzeń wiąże się z dużymi kosztami. - *Gdyby nie to wszystko, nie musielibyśmy dokładać do ścieków. A dokładamy wszyscy, zarówno ci, którzy korzystają z kanalizacji, jak i ci, którzy jej nie mają podłączonej. Wszyscy za to płacimy* - podkreśla wójt. - *Oczywiście, można zamontować bardzo drogie, bardzo wydajne pompy, które będą wszystko pompować, ale wszystko pójdzie na oczyszczalnię, którą nam zasypie tymi śmieciami.*

(akf)

KOTLIN

Skargi na wójta, ściana Jana Pawła II

Na dwie części podzielono najbliższą sesję Rady Gminy Kotlin. W pierwszej radni wysłuchają sprawozdań z działalności biblioteki, szkół i ośrodka pomocy społecznej. Zajmą się regulaminem utrzymania czystości i porządku w gminie oraz uchwałami w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu oraz zaciągnięcia kredytu długoterminowego. Rozpatrzą również dwie skargi na wójta.

W części uroczystej zaplanowano odsłonięcie ściany pamięci Jana Pawła II (gimnazjum), zwiedzanie wystawy o Papieżu - Polaku (szkoła podstawowa). Młodzież z gimnazjum przygotowała program słowno-muzyczny. Po sesji zaplanowano złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II.

Posiedzenie odbędzie się 25 kwietnia, początek o godz. 11.00.

(era)

POŻYCZKI NIEBANKOWE
732 76 76 76
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
do 2000 zł !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITECTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

► WIEŚCI KRYMINALNE

Po pijaku spowodował kolizję, uciekł i zasnął za kierownicą

► Miał 3 promile. Jechał busem i zahaczył pojazd jadący z naprzeciwka. Nie zatrzymał się. Wjechał na teren posesji i zasnął za kierownicą.

O pijanym kierowcy powiadomiła średzkiego dyżurnego kierująca oplem frontera. Z relacji zgłaszającej wynikało, że jadący busem przez Szyplów (gm. Nowe Miasto) zjechał na przeciwny pas jezdni, zahaczył o jej auto i urwał lusterko.

- Jadący ffordem transitem nie zatrzymał się, nawet nie zahamował tylko odjechał. Policjanci ustalili, że wjechał na teren posesji położonej nieopodal. Gdy mundurowi weszli na podwórze i sprawdzili busa, okazało się, że za kierownicą pojazdu śpi pijany kierowca - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 28-latek z Chwałęcina miał 3 promile alkoholu w organizmie. Teraz odpowie przed sądem za jazdę pod wpływem alkoholu, za spowodowania zdarzenia drogowego i ucieczkę z miejsca kraksy.

Okraślił pracodawcę

► 28-latek z powiatu średzkiego miał okraść swojego byłego pracodawcę z Wolicy Koziej (gm. Nowe Miasto). - Zaniepokojony właściciel firmy zgłosił policjantom, że okradziono jego zakład. Z jego przedsiębiorstwa w niewyjaśnionych okolicznościach zniknęło ciśnienie urzędzenie myjące - wyjaśnia sierż. sztab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wlkp. Przedsiębiorca wycenił straty na 8 tys. zł.

Sredzcy kryminalni ustalili sprawcę kradzieży, którym okazał się 28-letni mieszkaniec powiatu śremskiego. Mężczyzna pracował kiedyś dorywczo w tej firmie. 28-latek usłyszał zarzut kradzieży. Grozi mu do 5 lat więzienia. (era)

► JAROCIN

Policyjny turniej

18 drużyn zagra w I Turnieju Klas Policyjnych Województwa Wielkopolskiego im. Jana Kubiaka. Zmagania są organizowane w związku z obchodami Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Młodzież będzie rywalizowała na torze przeszkód, w rzucie granatem, skoku w dal i w strzelaniu z wiatrówki.

Turniej odbędzie się 24 kwietnia na terenie ZSP nr 2 w Jarocinie, początek o godz. 10.00.

Przyjazd zapowiedział komendant wojewódzki insp. Rafał Batkowski. (era)

Podczas zmagania zostanie przedstawiona sylwetka Jana Kubiaka, przedwojennego policjanta pochodzącego z Witaszyc. Kubiak uczestniczył m.in. w wojnie polsko-bolszewickiej. Następnie osiadł na terenie powiatu leszczyńskiego. W 1920 r. trafił do miejscowej policji. 8 lat później został komendantem posterunku policji w Jarocinie. Kiedy utworzono komendę powiatową, pełnił funkcję zastępcy komendanta. Został zamordowany w Kalinie (obecnie Twer).

► ZDERZENIE JEDNOŚŁADU I AUTA OSOBOWEGO NA UL. WARCIANEJ W JAROCINIE

Wróciła na miejsce wypadku z mężem

► Kierująca renault megane po zderzeniu z motorowerem odjechała z miejsca kraksy. Po godzinie wróciła z mężem i zgłosiła się do policjantów.



fot. Adam Majewski

Wypadek wydarzył się w czwartek wieczorem na skrzyżowaniu ul. Warcianej i Folwarcznej w Jarocinie. - Doszło do zderzenia motoroweru jadącego od strony Roszkowa ze skręcającym w tę samą drogę renault megane poruszającym się od strony ul. Warcianej - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 16-latek jadący jednośladem trafił do szpitala z urazem lewego kolana.

Kierująca pojazdem oddaliła się z miejsca zdarzenia. - Wysiadła z samochodu i zapomniała się: „Czy wszystko w porządku”. Krzyknęła, że ma dzwonić po pogotowie, a ona wsiadła i odjechała - relacjonował pasażer motoroweru. 46-letnia mieszkanka Ruska wróciła z mężem na miejsce kraksy po godzinie od zdarzenia. Tłumaczyła funkcjonariuszom, że była w szoku. Oboje kierujący byli trzeźwi.

Policja ustala, kto był sprawcą wypadku. (era)

► DWA ODWOŁANIA OD WYROKU W SPRAWIE ŚMIERTELNEGO WYPADKU POD WPŁYWEM ALKOHOLU

**Prokuratora: Rażąco łagodna kara
Adwokat: Apelacja graniczyłaby z cudem**

► Pięciu lat pozbawienia wolności domaga się jarocińska prokuratura dla pijanego sprawcy śmiertelnego wypadku. Adwokat skazanego apeluje o złagodzenie kary.

Chodzi o lutowy wyrok Sądu Rejonowego w Jarocinie. 20-letni Karol R. z Chwałęcina (gm. Nowe Miasto) został skazany na 3 lata i 4 miesiące za spowodowanie śmiertelnego wypadku we wrześniu ubiegłego roku na drodze Tarce - Wilkowyja. Jak ustaliła prokuratura. 19-letni wtedy Karol R. wsiadł za kierownicę renault 19, mając od 1 do 1,2 promila alkoholu. Wjechał w łuk drogi z prędkością przekraczającą 130 km/h. Zjechał na prawe pobocze, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Zginął jego kolega - 19-letni Patryk z Szyplowa.

Wyrok zaskarżyła jarocińska prokuratura. - Zarzucano rażąco

niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu kary w dolnym wymiarze - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. Prokuratura podtrzymuje swoje żądania z lutego i domaga się 5 lat więzienia. - Jednocześnie wnioskowane jest orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze - informuje prokurator.

Od orzeczenia jarocińskiego sądu odwołał się również adwokat skazanego Karola R. Obrońca proponuje, aby Sąd Okręgowy w Kaliszu orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. - Graniczyłoby to

z cudem, żeby ta apelacja się udała. Moim obywatelskim obowiązkiem jest doprowadzenie sprawy do takiego stanu, w którym wszystkie możliwości obrony są wyczerpane. Tęto wymaga ode mnie prawo o adwokaturze - mówi Przemysław Gulcz, adwokat 20-latek. Dodaje, że rozumie rodziców nieżyjącego chłopca, którzy uważają, że wyrok jest zbyt łagodny.

- Najgorsze co może być, to jak on dostanie karę w zawieszeniu - obawia się Leszek Potocki, ojciec nieżyjącego Patryka. - Jeżeli jest wypadek drogowy, to jest jakieś zrzęczenie losu, a on wsiadł do samochodu i był pijany; i zdecydował się zabrać pasażera - rozpamiętuje mężczyzna. (era)



fot. Adam Majewski

**Autem w auto
i w motocykl**

Motocyklista w szpitalu, dwa rozbite pojazdy - to skutki kraksy, do której doszło w środę w Wilczy.

Jak ustaliła policja, motocyklista zatrzymał się na prawym pasie drogi, bo zamierzał zawrócić. Wykonanie tego manewru chciał mu umożliwić kierujący volkswagenem vento, który przyhamował swoje auto. - Jadący jako trzeci volkswagen golfem, 22-letni

mieszkaniec gminy, uderzył w stojącego vento w wyniku przepchnięcia vento do przodu ten uderzył w motocykl - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Motocyklista wpadł do rowu. 33-latek z gminy Jarocin, jadący jednośladem, ze złamaną ręką trafił do szpitala w Jarocinie. (era)

WYSZKI

Fot. Adam Majewski

Ponad 3 godziny zbierali piwo z drogi



10 palet piwa butelkowego wypadło z ciężarówki na krajową „11” w Wyszkiach.

Jak ustaliła policja, 45-letni mieszkaniec Myszkowic źle zabez-

pieczył ładunek na naczepie ciężarowego dafa. Na łuku krajowej „11” w Wyszkiach wypadło około 200 skrzynek złocistego napoju.

Strażacy ponad trzy godziny

zbierali z jezdni porozrzucane pojemniki i szkło. Całe butelki „browaru” zabierali mieszkańcy wioski.

(era)

▶ NOWE MIASTO

Rozbierają przęsła na moście

Trwa kolejna naprawa mostu w Nowym Mieście.

- W tej chwili remontujemy pierwszą połowę mostu. Wymieniamy nawierzchnię - chodnik i płyty pomostu. Realizujemy to etapowo - mówi kierownik budowy, Igor Skabara, z sopockiej firmy „Most” prowadzącej roboty. - Pierwszy etap obejmuje wymianę na przęsle szóstym i piątym części niewyremont-

owanej i przęsła jeden, dwa, trzy wyremontowane w odcinkach, po połowie, można powiedzieć właściwie - po ćwiartce. Teraz rozbieramy przęsła jeden, dwa, trzy.

Remont ma potrwać do sierpnia. Prawdopodobnie wtedy cały obiekt zostanie oddany do użytku i będzie przejezdny w dwóch kierunkach.

(akf)



Fot. Paweł Kozłowski

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Łabędzie pływają po łąkach

Rzeka Obra nie mieści się w korycie i zalewa łąki w gminie Jaraczewo. Najgorzej sytuacja wygląda w Cerekwicy Nowej. Tam wody jest tak dużo, że swobodnie pływają po niej łabędzie. - *Nic tu nie było w ostatnich latach robione, ani wykaszane, ani tym bardziej odmulane. I taki efekt jest* - mówi sołtys Marek Wiertelak.

Ostrowski oddział Wielko-

polskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych informuje, że ostatnie prace na tym odcinku Obry były prowadzone w 2012 roku i polegały na wykoszeniu porostów ze skarp. Następna konserwacja jest przewidziana na drugie półrocze tego roku. - *Przyjęto do planu wykoszenie porostów ze skarp z wygrabieniem, mechaniczne odmulenie cieku koparką*

z rozplantowaniem wydobytego urobku, tj. na terenie wsi Cerekwica Nowa - Rusko, ręczne odmulenie dna cieku w miejscach niedostępnych dla sprzętu, odcinkowe umocnienie skarp rzeki opaską z kieszek faszytowych - przedstawia harmonogram Adam Nowak, główny specjalista w ostrowskim oddziale WZMiUW.

(igi)

Nawet łabędzie mają problem, by odróżnić zalane łąki od stawu



▶ JAROCIN

Uderzyli kuratora czy kurator ich uderzył?

▶ Policja ustaliła, że 16-latek wraz ze swoim kolegą uderzali kuratora społecznego, po czym przewrócili go na ziemię. Mężczyzna doznał urazu prawego przedramienia. Z kolei matka nieletniego oskarża kuratora, że uderzył i zrzucił z roweru jej syna.

Spółeczny kurator sądowy powiadomił policję, że został poturbowany przez swojego podopiecznego i jego kolegę. Do zdarzenia doszło w poniedziałek na osiedlu T. Kościuszki w Jarocinie. Urzędowy opiekun szedł na wizytę do dwóch braci: 14- i 16-latka. Rodzeństwo Ch. wraz z kolegą stało na ulicy. Policjanci ustalili, że kurator został zaatakowany przez starszego z braci i jego kolegę. - *16-latek wraz ze swoim towarzyszem uderzyli mężczyznę, jeden z nich pociągnął go od tyłu i przewrócił na ziemię. Sprawy obrzucili mężczyznę też niecenzuralnymi wulgaryzmami* - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Lekarze stwierdzili u mężczyzny uraz prawego przedramienia. Młodych napastników zatrzymała policja. 16-latek oraz jego rówieśnik Paweł D. usłyszeli zarzuty naruszenia nietykal-

ności cielesnej kuratora. Okazało się, że D. był poszukiwany przez policję, ponieważ sąd skierował go do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Renicach, gdzie miał się stawić w piątek 11 kwietnia.

Wersja nieletnich

Zgola odmiennie przebieg zdarzeń przedstawiają nieletni. Z ich relacji wynika, że kurator podszedł do nich, kiedy stali na chodniku. - *Zaczął rozmawiać ze mną i moim bratem* - relacjonuje starszy z braci Ch. - *Potem zadał pytanie Pawłowi, ale ten nie chciał mu odpowiedzieć. Kurator uderzył go w twarz. Paweł spadł z roweru. Ja w obronie odepchnąłem go od Pawła, potknął się i wyrzucił na ziemię* - kontynuuje. Identyfikację zajścia opisuje kolega rodzeństwa Ch. i Pawła D., który miał je obserwować z pobliskiego placu

zabaw. - *Kurator uderzył go (Pawła - przyp. red.) w twarz. Zaczął go szarpać i uderzył go drugi raz* - opowiada Maurycy M.

Matka D. poinformowała pisemnie prokuraturę o zachowaniu kuratora. - *Pan kurator zrzucił go z roweru i przywalił mu w twarz. Nie życzę sobie, żeby pan kurator bił mojego syna. To nie zdarzyło się pierwszy raz. Już pobił mojego jednego młodszego syna w moim mieszkaniu* - opisuje Katarzyna Szymczak.

Wpływ pisma do jarocińskiej prokuratury potwierdza, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. - *Prokurator Rejonowy w Jarocinie uznając, że opisane zdarzenie może co najwyżej wyczerpywać znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, przekazał je do sądu w Jarocinie* - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. (era)

We wtorek policjanci zarzut kradzieży przedstawili młodszemu z braci Ch. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie, że na terenie ogródków działkowych nieletni dokonuje kradzieży metalowych przęseł ogrodzenia. - *Na miejsce jako pierwszy dojechał patrol ruchu drogowego. Na widok radiowozu chłopak zaczął uciekać, jednak po kilku minutach pieszo pościgu został zatrzymany* - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Funkcjonariusze zabezpieczyli na miejscu dwukółowy wózek oraz znajdujące się na nim łupy. Policjanci przewieźli 14-latkę do komendy. - *Nieletni sprawca kradzieży dokonał kilkanaście minut po tym, jak opuścił salę sądową. Za jej dokonanie trafi tam ponownie* - informuje rzeczniczka policji.



1,5 mln zł zainwestował Zakład Gospodarki Odpadami w Mateuszewie (gm. Śrem), gdzie powstała stacja przeładunkowa, która jest elementem instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych.

- W zakres inwestycji weszło m.in. zniwelowanie terenu, wyłożenie go kostką typu polbruk, ogrodzenie, oświetlenie, wykonanie drenażu i, co najistotniejsze, budowa rampy najazdowej oraz montaż dwóch pras do prasowania odpadów wraz z czterema kontenerami - informuje

Biuro Promocji Gminy Jarocin. Przyjęte do stacji odpady między innymi z gmin: Śrem, Środa Wielkopolska, Kórnik, Zaniemyśl, Dominowo i Książ Wielkopolski będą następnie trafiać do jarocińskiego zakładu, gdzie zostaną przetworzone. (nba)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33

Trzeba poprawiać po nowej maszynie

- Zwróćcie uwagę na te pobocza. Jak jadą dwa auta na drodze z Brzostowa do Zalesia, to jeden drugiego musi przepuścić, żeby się mogli minąć. Bałagan jest zostawiony po ścinie poboczy, w ogóle jak to wygląda? Jak ktoś bierze pieniądze, niech robi to porządnie - domaga się Jacek Kryszak, radny gminy Jaraczewo.

W ostatnich tygodniach Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie prowadzi prace przy ścinie poboczy. To jednak raczej szarpanie niż cięcie gałęzi, przez co efekt

jest bardzo nieprzyjemny dla oka. Dlaczego tak to wygląda? - Pobocza są wycinane nową maszyną, która młode gałązki usuwa praktycznie do zera. Grubsze gałęzie wymagają ręcznego docinania. I to przy tych drogach robimy, ale to nie jest taka wydajność, jak maszyny - wyjaśnia Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania dróg w ZDP. Uczulił pracowników, by przyłożyli się do porządkowania poboczy.

(igi)



Na niektórych odcinkach dróg powiatowych pobocza straszą przejeżdżających

USŁYSZANE NA ZEBRANIU W ŁUSZCZANOWIE

Burmistrz Jarocina: Można nie szanować Martuzalskiego

Zebrań w sprawie przekazania 250 tys. zł z kasy gminy na dokończenie niepublicznego gimnazjum w Łuszczanowie nie przyniosło żadnego rozstrzygnięcia. Dało za to przedsmak kampanijnej walki, która najpewniej rozegra się w nadchodzących miesiącach między byłym a aktualnym burmistrzem.

Obecny na spotkaniu Adam

Pawlicki zaprotestował wobec sugestii Stanisława Martuzalskiego, który kilka razy wskazywał, że „Łuszczanów to nie jego wina i problem”. - *Panie Martuzalski, ja myślę, że w pana głowie się takie coś uroiło, mówię Martuzalski, bo burmistrz nie powinien tak ani mówić, ani myśleć, że to był pomysł Pawlickiego - powiedział były burmistrz i zrobił*

znaczącą pauzę. Sala zgotowała mu oklaski. Zachęcony kontynuował. Tłumaczył, że gimnazjum w Łuszczanowie to był pomysł „rodziców i nauczycieli” i to oni z tą propozycją przyszli do ratusza. - *Powiedziałem, że ani nie zamierzam tego budować jako gmina, ale też nie będę przeszkadzał, a co mogę, to pomogę - wyjął Pawlicki. - (...) Ten*

argument pana psychicznego problemu z tym, że to był mój wymysł, (...) myślę, że sobie wyjaśniliśmy. To jest podejście pana Martuzalskiego do Łuszczanowa, a nie pana burmistrza, bo pana burmistrza byłoby zupełnie inne. Sala znów wybuchła oklaskami, choć owacja była nieco słabsza. Tylko siedzący w pierwszym rzędzie Robert Kaźmierczak wciąż miał ręce na laptopie. Pawlicki oddał mikrofon na stół prezydencki i znacząco mrugnął w stronę wyraźnie zirykowanego burmistrza. - *Ja nie będę się odnosił do inwektyw. (...) Dzisiaj można nie szanować Martuzalskiego, ale trzeba szanować tych ludzi, którzy wybrali Martuzalskiego i jakiegokolwiek wycieczki czy takie niegodne zachowania w stosunku do burmistrza, obojętnie jak się nazywa, po prostu nie przystoi nikomu - powiedział Stanisław Martuzalski, próbując patrzeć na Pawlickiego. - Nie obraża się mnie, tylko obraża się tych, którzy swoją decyzją spowodowali, że Martuzalski dzisiaj jest burmistrzem.* (nba)



Fot. Bartek Nawrocki

KADROWA REWOLUCJA W JAROCIŃSKIE

Kierownik szpitala i ordynator stracili stanowiska

■ Zaczęło się we wtorek o ósmej rano. Najpierw na rozmowę do prezesa szpitala Marcina Jantasa wezwany został kierownik oddziału wewnętrznego dr hab. Jacek Piątek. Po chwili otrzymał zwolnienie z pracy. Po nim do gabinetu Jantasa wszedł kierownik medyczny szpitala prof. Kazimierz Konkol i też został zwolniony.

Atmosfera w szpitalu gęstniała od dłuższego czasu. Niektórzy twierdzą, że ostatnio była nie do zniesienia. Emocje narastały od momentu, kiedy na stanowisko kierownika medycznego powołany został prof. Kazimierz Konkol. Apodyktyczny - zdaniem podwładnych - profesor narzucał personelowi swoje zdanie i nie znoślił sprzeciwu. - *Był przełożonym, ja to rozumiem, wydawał polecenia. Ale tu nie było żadnej dyskusji. On nikt nie słuchał. Był najważniejszy, wszystko wiedział najlepiej. Człowiek się nie liczył. Traktował nas*

jak wyposażenie szpitala. Tak nie dało się pracować - mówi jedna z pielęgniarek, która chce zachować anonimowość.

Sytuacja stała się coraz bardziej napięta. Na początku kwietnia dwie lekarki z oddziału wewnętrznego Maria Suwalska i Alicja Przybył-Obiegła zrezygnowały z pracy. Co prawda nie chciały komentować przyczyn, ale osoby z ich otoczenia nie ukrywały, że było to konsekwencją złych relacji z przełożonymi.

O powodach rezygnacji z pracy internistek i konfliktach personalnych w szpitalu

Wywiad przeprowadzony 9 kwietnia - niecały tydzień przed zwolnieniem z pracy kierownika medycznego szpitala prof. Kazimierza Konkola i kierownika oddziału wewnętrznego Jacka Piątka.

Patologia wynagrodzeń

Rozmowa z MARCINEM JANTASEM, prezesem spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie



Czy to prawda, że dwie cenione lekarki z oddziału wewnętrznego - Maria Suwalska i Alicja Przybył-Obiegła złożyły wypowiedzenia z pracy?

To prawda. Ale z punktu widzenia pacjenta nic się nie zmienia, bo te panie nadal na oddziale pracują. Jesteśmy na początku trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. To jest czas, żeby jeszcze zmienić zdanie i na pewno będę na ten temat z nimi rozmawiał. Nie ukrywam, że zależy nam, żeby zostały w naszym szpitalu. Tym bardziej, że jedna pani doktor pracowała tu 27, a druga 32 lata. Jaka była przyczyna ich rezygnacji z pracy?

Nie chciałbym się na ten temat wypowiadać. Domyślam się, że powodem mogło być jakieś niezadowolenie. Z czego? Jeszcze nie wiem, bo jesteśmy przed rozmowami. Niestety, wypowiedzenie w formie pisemnej zostało złożone do sekretariatu bez

LECZNICY



Kontrakty jarocińskiego szpitala z prof. Kazimierzem Konkolem jako kierownikiem medycznym szpitala i lekarzem kardiologiem zostały rozwiązane za porozumieniem stron. W drugim przypadku z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Kontrakt z kierownikiem oddziału wewnętrznego dr hab. Jackiem Piątkiem został rozwiązany w trybie natychmiastowym.

Zmiany na oddziale wewnętrznym. Najpierw zmniejszono liczbę łóżek, później zwolniono ordynatora dr hab. Jacka Piątko (pierwszy od lewej). W międzyczasie dwie lekarki złożyły wypowiedzenia z pracy: Maria Suwalska (w środku) i Alicja Przybył-Obiegła

nie chciał też rozmawiać prezes Jantas. W wywiadzie, którego udzielił „Gazecie” w środę 9 kwietnia powiedział: - Nie chciałbym się na ten temat wypowiadać. Domyślam się, że powodem mogło być jakieś niezadowolanie. Z czego? Jeszcze nie wiem, bo jesteśmy przed rozmowami. Nic wtedy też nie zapowiadało, że niecały tydzień później prezes zwolni z pracy przełożonych niezadowolonych lekarzy: ordynatora Jacka Piątko i kierownika medycznego Kazimierza Konkola.

Informacja o zwolnieniu kierowników dotarła do naszej redakcji prawie natychmiast (wtorek rano - 15 kwietnia przyp. red.). Kiedy zadzwonił do prezesa Jantas, ten tylko to potwierdził. Na dłuższą rozmowę umówił się na następny dzień.

Nie sztuka kogoś zwolnić, ale znaleźć na jego miejsce kogoś lepszego

Jantas zaprzecza, jakoby ugiął się pod naciskami lekarzy i zwolnił niewygodnego prof. Konkola. Początkowo nie chce

też oceniać jego pracy. Mówi, że to wewnętrzna sprawa szpitala i dyplomatycznie podkreśla, że zwolnił go, ponieważ znalazł na jego miejsce kogoś lepszego. - Wychodzę z takiego założenia, że jeśli nawet mam sygnały, że ktoś nie jest idealny, to nie sztuka go zwolnić, ale znaleźć na jego miejsce kogoś lepszego - stwierdza prezes szpitala. Kimś lepszym ma być Maciej Naskręt, lekarz anestezjolog, dotychczasowy ordynator jarocińskiego oddziału intensywnej terapii i do niedawna konsultant wojewódzki w zakresie ratownictwa medycznego.

To on zastąpił kontrowersyjnego profesora na stanowisku kierownika medycznego szpitala. Będzie tę funkcję łączył z kierowaniem oddziałem intensywnej terapii.

W trakcie rozmowy pada jednak kilka zdań podsumowania pracy prof. Kazimierza Konkola. - Miał takie cechy charakteru, które w mojej ocenie mogły pomóc w kierowaniu szpitalem. Po czasie (Konkol został kierownikiem medycznym szpitala w grudniu ubiegłego roku - przyp. red.) okazało się jednak, że tam, gdzie oczekiwałem stanowczości, decyzyjności i przeprowadzania różnych procesów, tam tego nie było. Natomiast w obszarach, gdzie wymagałem pracy zespołowej, współpracy i wsparcia, tam się zawiodłem - mówi Jantas. Przyznaje, że przede wszystkim liczył na wsparcie kierownika medycznego w reorganizacji pracy personelu szpitala, która przyniosłaby oszczędności. A takich działań - zdaniem Jantas - zabrakło. Poza tym stanowczo stwierdza - choć nie bezpośrednio pod adresem prof. Konkola - że jego styl zarządzania jest nie do zaakceptowania. - Jesteśmy zespołem i musimy być tego świadomi. Powinniśmy dążyć do współpracy, bo to jest najlepsze dla pacjentów - podkreśla. Nie ukrywa również, że przy podejmowaniu decyzji o rezygnacji ze współpracy, duże znaczenie miały względy finansowe. - Przyjęliśmy takie rozwiązanie, aby połączyć funkcję kierownika medycznego z kierownikiem oddziału, co mogłoby przynieść kilkanaście tysięcy oszczędności dla szpitala. W przypadku profesora Konkola nie wchodziło to jednak w grę, ponieważ nie wyraził zgody - twierdzi Jantas.

Prof. Kazimierz Konkol nie ukrywa, że jest zaskoczony przebiegiem wtorkowych wydarzeń w szpitalu. Ale przyznaje, że umowa między nim a szpitalem została rozwiązana za porozumieniem stron. - Zostałem poinformowany, że sytuacja finansowa szpitala nie jest dobra i nie stać ich na moje wynagro-

dzenie - informuje. - Rozmowa z prezesem trwała trzy minuty. Dlatego pozostaje pewien niesmak, bo albo się ma tę klasę, albo nie. Gdyby nawet były jakieś zastrzeżenia, to nie spodziewałem się, że tak to może się odbyć - dodaje. Przyznaje też, że kilka dni wcześniej dostał od prezesa Jantas propozycję objęcia dodatkowego stanowiska kierownika oddziału wewnętrznego. - Nie mogłem jej przyjąć, bo to by tak wyglądało, jakbym chciał wygryźć profesora Piątko. Dlatego nie zgodziłem się. Potem była tylko ta krótka rozmowa z prezesem i rozwiązanie umowy - dodaje. Na pytanie, czy wiedział o tym, że personel szpitala nie jest zadowolony z metod zarządzania, które stosuje, odpowiada: - Zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony. Tym bardziej uważam, że trzeba rozmawiać, bo tylko tak można coś poprawić.

To nie był oddział marzeń

W przypadku ordynatora oddziału wewnętrznego dr hab. Jacka Piątko prezes Jantas nie ukrywa, że miał zastrzeżenia do jego pracy. - Przede wszystkim chodzi o zarządzanie zespołem. Na oddziale wewnętrznym tego zespołu nie było i nic nie zapowiadało, że coś może się zmienić. Myślę, że wystarczającym sygnałem mogły być wypowiedzenia z pracy tych dwóch lekarzy - stwierdza Jantas. - Poza tym za to, co się dzieje źle na oddziale zawsze odpowiada kierownik. Nie chcę powiedzieć, że działło się źle, ale nie był to oddział moich marzeń - dodaje.

Dr hab. Jacek Piątek zapowiada, że sprawę swojego zwolnienia skieruje do sądu pracy. - Czuję się bezpodstawnie i bezprawnie zwolniony. Jako powód podano, że są zastrzeżenia do realizacji kontraktu z NFZ-em. A to jest nieprawda, bo kontrakt jest realizowany co do jednego punktu. Nie ma ani niedoróbek, ani nadrobek. Dlatego nie wiem, dlaczego akurat ten punkt został wybrany jako powód mojego zwolnienia. Wydaje mi się, że pan prezes próbuje całą swoją

nieudolność skierować na moją osobę. Takie jest moje wrażenie - stwierdza Piątek. - Co do zarzutów, że nie tworzyłem zespołu - co pierwszy raz w ogóle słyszę, bo wcześniej takich uwag nie było - to w umowie na kierowanie oddziałem nie ma mowy o tym, że ja jestem odpowiedzialny za tworzenie zespołu. To jest zadanie zarządu szpitala, ponieważ on jest upoważniony do zawierania umów i negocjowania warunków - twierdzi lekarz. - A jeśli chodzi o atmosferę na oddziale, to nie była ona zła z mojego powodu. Panie doktor Obiegła i Suwalska nie złożyły wypowiedzenia z mojej przyczyny, tylko z powodu profesora Konkola, z którym nie widziały możliwości współpracy. Natomiast ja nie miałem z tym kompletnie nic wspólnego - uważa były ordynator.

Obowiązki kierownika jarocińskiego oddziału wewnętrznego przejęła jedna z lekarek, które niedawno złożyły wypowiedzenie z pracy - Alicja Przybył-Obiegła. Powierzenie jej tej funkcji jest jedną z pierwszych decyzji personalnych nowego kierownika medycznego szpitala Macieja Naskręta. - Czy pani doktor zostanie w naszym szpitalu i nadal będzie pełniła funkcję ordynatora, to jest właśnie zadanie nowego kierownika medycznego - stwierdza Marcin Jantas.

Alicja Przybył-Obiegła przyznaje, że trudno jej odnosić się do wydarzeń, które dopiero co miały miejsce. - Mamy bardzo trudną sytuację na oddziale. De facto jest nas troje lekarzy. Jeśli nie będzie wsparcia i działań ze strony kierownictwa szpitala, nie wyobrażam sobie odpowiadać za oddział w takiej sytuacji - podkreśla lekarka. Na pytanie, czy zmiany, które nastąpiły, mogą oznaczać coś pozytywnego, odpowiada: - Mogą być pozytywne, jeśli przyjdzie ktoś do pracy. Choć z drugiej strony od portiera i sprzątaczkę po kierowników oddziałów wszyscy są zadowoleni ze zniknięcia kierownika do spraw medycznych.

ANNA KONIECZNA

rozmowy ze mną. Nie ukrywam, zasmuciło mnie to. Ale będziemy rozmawiali i zobaczymy, jakie będą tego efekty. Ja mam nadzieję, że pozytywne.

Szpital pozyskał z powiatowego urzędu pracy stażystów. Jednym z nich jest syn radnego powiatowego Jana Szczerbania. Zapytam wprost, czy ojciec załatwił mu ten staż?

Wiem, że nazwisko jest znane i budzi emocje. Ale mogę zapewnić, że ze strony Jana Szczerbania nie było żadnej ingerencji. Nie lobbował za synem. Nie było to zresztą potrzebne. To jest bardzo ambitny młody człowiek. Starał się o pracę w naszym dziale informatycznym od roku. Złożył papiery i co jakiś czas przychodził zapytać, czy coś się nie zmieniło. Nie powiem, że nie potrzebowalibyśmy dodatkowego informatyka - mamy ich w tej chwili dwóch. Tym bardziej, że nasz szpital jest naprawdę pod względem informatycznym bardzo zaawansowany. Niestety, nie stać nas na jeszcze jeden etat. Ale na początku roku przyszedł i poinformował, że w urzędzie pracy zostały uruchomione staże i on chciałby w tej formie przyjść do nas do pracy. Stwierdziłem, dlaczego nie, skoro dodatkowy pracownik nie nas nie będzie kosztował. Złożyliśmy wniosek i urząd przyznał nam dwoje stażystów - do działu informatycznego i rehabilitacji. Tym sposobem syn radnego Szczerbania będzie u nas stażystą przez pół roku. Koszty pokrywa urząd pracy.

Nie macie pieniędzy na zatrudnienie dodatkowego personelu, choć go potrzebujecie. Zwróciliście się do powiatu, żeby sponosał wasze obligacje. Czy to prawda, że szpital jest w tak złej kondycji finansowej, że jeszcze przed wyborami samorządowymi (listopad - przyp. red.) ogłosi upadłość?

No, nie. Proszę nie żartować. Ja już nie wiem, jak mam dementować te plotki. Komuś bardzo musi zależeć, żeby nam zaszkodzić. Chęć wyraźnie powiedzieć, że to nieprawda.

Podobno zainteresowani, między innymi lekarze, już czekają, żeby przejąć jarocińską lecznicę.

Co takiego? Takiej spiskowej teorii dziejów nie słyszałem. Po co mieliby to robić. Jeśli coś jest biznesem, to biznes się tym zajmuje. Takim przykładem jest między innymi nocna i wieczorna opieka medyczna tak zwana „wieczorynka” czy zespoły ratownictwa medycznego. Tam wchodzi prywatne firmy, bo to się opłaca, tam jest rentowność. Ale pozostałe oddziały są cały czas na minusie, bo kontrakt z NFZ-em jest, jaki jest. Mamy nadwykonania, za które nikt nie płaci. Za ostatnie trzy lata to prawie 4 miliony złotych. Oznacza to, że pomogliśmy medycznie pacjentom w większości z powiatu jarocińskiego na taką kwotę, za co nie dostaliśmy ani złotówki.

Mozna przecież, zamiast operować na fundusz, wykonywać na przykład wysokopłatne zabiegi plastyczne.

Ale, kiedy w przyszłym roku skończy się karencja na blok operacyjny, wynikająca z dotacji unijnej, ja z przyjemnością przyjmę takich lekarzy, zapewnię im anestezjologa, instrumentariuszki i niech wykonują płatne operacje, za które jeszcze nam zapłacą. Czy ktoś musi wziąć na siebie wielki szpital z potężnymi kosztami, z zapewnieniem przez 24 h gotowości, jeśli może zarabiać bez tego obciążenia? Żeby wypić piwo, nie trzeba kupować browaru. Dlatego nie rozumiem, jak ktoś może wierzyć w te bezsensowne pogłoski o tym, że szpital ogłosi upadłość i zostanie podzielony. Słyszę też co jakiś czas o prywatyzacji poprzez wykupienie udziałów, którą się straszy mieszkańców. I tu znowu ręce mi opadają. Wiadomo, że ta firma jest warta kilkadziesiąt milionów złotych i nie wiem, czy znalazłby się ktoś w Polsce, bo już nie mówię, że w Jarocinie, kto wyłoży takie pieniądze. I to na firmę, której kontrakty z NFZ-em powodują, że generuje straty, czyli, że nie jesteśmy kurą znoszącą złote jajka.

Podjął pan próby naprawienia finansów szpitala. I, jak to niektórzy mówią, porwał się pan „z motyką na słońce”, czyli zaproponował obniżenie pensji lekarzom.

To prawda. Zacząłem od kierowników oddziałów. Obniżyliśmy wynagrodzenia o 10%. Ale nie powiedziałbym, że porwałem się „z motyką na słońce”. Ja wychodzę z takiego założenia, że jedziemy na tym samym wózku. Nie jest tak, że jest prezes i to on odpowiada za wyniki finansowe i nikogo to nie interesuje. Bez działań restrukturyzacyjnych, programów naprawczych i oszczędnościowych niczego nie zmienimy, nie poprawimy. Zacząłem od kadry kierowniczej, bo w końcu tu ta identyfikacja z firmą powinna być największa. Jeśli ktoś się nie identyfikuje, nie powinien pracować w tym szpitalu. Ja nie obcinam tych wynagrodzeń dlatego, że chcę wypłacić większe dywidendy, tylko musimy przetrwać ten trudniejszy okres. Jak to mi powiedział jeden z lekarzy „są lata tłuste i chude”. Teraz mamy akurat te chude i trzeba zacisnąć pasa.

Powiedział pan, że wszyscy w szpitalu jadą na jednym wózku, czy w takim razie sobie też obniżył pan wynagrodzenie?

Z moich informacji wynika, że będzie taki wniosek złożony przez zarząd powiatu do rady nadzorczej spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie, bo to kompetencja właśnie tej rady.

Czy obniżenie pensji lekarzom oznacza, że będą wreszcie pieniądze na podwyżki chociażby dla pielęgniarek?

Mamy jakby podwójny problem z punktu widzenia cięcia kosztów. Z jednej strony jest walka o wynik, a z drugiej strony jest problem zbyt niskich wynagrodzeń pozostałego personelu medycznego. Dlatego kumulują się te dwie potrzeby. Nie chciałbym też, żeby to tak zabrzmiało, że obcinamy lekarzom, żeby dolożyć pielęgniarkom. bo tak nie jest. Musimy ciąć koszty i w zależności od tego, jakie będą efekty, takim będziemy dysponować budżetem na ewentualne usuwanie patologii niskich wynagrodzeń. Bo przyznając się bez bicia, że to jest patologia.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA
(wywiad autoryzowany)

PLESZEW

Piątkowy poranek 18 kwietnia. Południowa obwodnica Pleszewa - droga krajowa nr 11. W kierunku Ostrowa Wlkp. jedzie auto marki Renault Laguna na jarocińskich numerach rejestracyjnych. Kilka minut po godz. 9.00 dochodzi do groźnego wypadku. - *Za wiaduktem auto zjeżdża na prawe pobocze. Uderza w początek metalowej barierki ochronnej, wpada do głębokiego rowu i dachuje* - mówi sierż. szt. Monika Lis-Rybarczyk z zespołu prasowego KPP w Pleszewie. Pojazd płonie. W środku zaklinowane dwie osoby: kierująca autem 35-letnia mieszkanka gminy Gołuchów i jej 5-letnia córeczka. Pierwszej pomocy poszkodowanym udziela świadek wypadku. Udaje mu się wyciągnąć matkę i jej dziecko na zewnątrz. Niestety - po chwili okazuje się, że dziewczynka ma zmiażdżoną rączkę.

Na miejsce wypadku udają się: zastęp gaśniczy z pleszewskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, strażacy - ochotnicy z Pleszewa, dwa zespoły ratownictwa medycznego i policja. - *Ze względu na stan dziecka zdecydowano również o wezwaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego* - mówi st. sekc. Mariusz Glapa, rzecznik prasowy KP PSP w Pleszewie. Strażacy gaszą palące się auto. - *Niebezpieczeństwo jest tym większe, że auto posiada instalację gazu LPG. Jednocześnie strażacy zabezpieczają teren działań i przygotowują lądowisko dla helikoptera* - relacjonuje st. sekc. Mariusz Glapa. Ratownicy z pleszewskiej OSP pomagają policji w przygotowaniu objazdów zablokowanego odcinka drogi. W końcu nadlatuje helikopter. Łąduje na polu w sąsiedztwie drogi. Zapada jednak decyzja o przewiezieniu rannej dziewczynki do pleszewskiego szpitala.

Działania ratownicze i usuwanie skutków wypadku trwają ponad półtorej godziny. - *Przyczyny i okoliczności zdarzenia wyjaśni prowadzone postępowanie* - mówi sierż. szt. Monika Lis-Rybarczyk.

Auto dachowało i płonęło. Pięcioletnie dziecko straciło rękę

► 35-latka uderza renault laguną w barierki ochronne, auto wpada do głębokiego rowu i dachuje. Staje w płomieniach. Kobieta i jej 5-letnie dziecko z płonącego samochodu wyciąga przypadkowy świadek.



► 5-letnia dziewczynka jest po amputacji pourazowej prawego przedramienia. - *Dziecko oprócz tego urazu nie doznało żadnych innych obrażeń ciała* - informuje Ireneusz Praczyk, rzecznik prasowy Pleszewskiego Centrum Medycznego. Dziewczynka w dobrym stanie przebywa obecnie na oddziale chirurgii dziecięcej szpitala w Ostrowie Wlkp. - *Jest z nią mama, która w wypadku nie doznała obrażeń ciała* - dodaje rzecznik.

POWIAT

Skarga na Ulatowskiego bezzasadna

Powiatowa komisja rewizyjna badająca skargę zwolnionego z pracy w jarocińskim ogólniaku woźnego Grzegorza Jackowiaka na dyrektora Tadeusza Ulatowskiego uznała, że jest ona bezzasadna. Do takiego wniosku doszła po analizie raportu z diagnozy, którą przeprowadziła wyspecjalizowana firma z Wrocławia Sanduro Group.

Grzegorz Jackowiak w skardze złożonej do rady powiatu oskarżył dyrektora Tadeusza Ulatowskiego o stosowanie wobec pracowników mobbingu. Skargą zajęła się komisja rewizyjna. Doszła ona do wniosku, że najlepiej będzie, jeśli sytuację zdiagnozuje firma wyspecjalizowana w badaniu mobbingu, tak, jak to miało miejsce w ubiegłym roku w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie.

Firma została wybrana przez zarząd powiatu, ponieważ komisja nie ma takich kompetencji. Zadanie zostało zlecone

wrocławskiej pracowni badawczej Sanduro Group - tej samej, która badała mobbing w DPS-ie.

Specjaliści przeprowadzili badanie w jarocińskim ogólniaku w styczniu. Po miesiącu powstał raport. Kolejny miesiąc dała sobie komisja rewizyjna, która spotkała się dopiero 18 marca. Wcześniej wnioskowała do zarządu powiatu o to, aby udostępnić jej nie tylko raport z badania w ogólniaku, ale i w DPS-ie. - *Chcemy mieć materiał porównawczy, czy chociażby zostały zastosowane te same metody badawcze* - uzasadniali wówczas jej członkowie. Niestety, raport z DPS-u otrzymali dopiero w dniu posiedzenia. Szybka analiza pozwoliła na stwierdzenie różnic. Między innymi tego, że w placówce w Zakrzewie firma przeprowadzała indywidualne rozmowy z pracownikami, a w liceum nie.

Członkowie komisji nie doszli do żadnych konkretnych wniosków. Niektórzy z nich stwierdzili jednak, że, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości, potrzebna byłaby obecność przedstawicieli firmy Sanduro Group. W tych okolicznościach wyznaczony został kolejny termin posiedzenia. Ale nikt z wrocławskiej firmy nie przyjechał. - *Nie było takiej potrzeby* - mówi przewodniczący komisji Teodor Grobelny. - *To był jakiś pojedynczy głos kogoś z komisji. Później już nikt o to nie wnioskował* - dodaje.

Zaopiniowana przez komisję rewizyjną uchwała w sprawie bezzasadności skargi Grzegorza Jackowiaka zostanie przedstawiona pod głosowanie na najbliższej sesji rady powiatu.

Poza tym sprawa zwolnienia z pracy woźnego jest cały czas badana - na jego wniosek - przez kaliski sąd pracy.

(ann)

OŚWIADCZENIE

W związku z ukazaniem się 15. numeru Gazety Jarocińskiej w dniu 8 kwietnia 2014 r. prosimy o sprostowanie komentarza „Smrody anonimowe” redaktor naczelnej Aleksandry Pilarczyk.

Informujemy, iż prezydium Rady Rodziców jarocińskiej „trójki” nie jest gremium anonimowym! Nasze nazwiska były podane w piśmie przedłożonym do Rady Miejskiej w Jarocinie i do wielu innych organów państwowych. Oświadczamy, że nie działamy anonimowo, gdyż naszym celem jest dobro i bezpieczeństwo naszych dzieci - uczniów ZS nr 3 im. 750-lecia Jarocina.

Jednocześnie sformułowanie, iż dziennikarz (...) natrafił na opór ze strony Rady Rodziców jest nieprawdziwe. Podczas pierwszej rozmowy dziennikarza z wiceprzewodniczącą Rady Rodziców, panią Sabiną Banaszak (miało to miejsce 28.03.2014 r. na terenie szkoły), otrzymał informację, że wywiadu i wszelkich informacji możemy udzielić w obecności quorum Rady Rodziców, co nastąpiło dnia 6.04.2014 r.

Jest nam bardzo przykro, że mimo „pukania w różne drzwi” z prośbą o pomoc w szkolnych problemach, potraktowano nas obcesowo i zakłamano pewne fakty. (...)

Rada Rodziców przy ZS nr 3 im. 750-lecia Jarocina

Ryszard Schubert, Sabina Banaszak
Katarzyna Cieślak, Karolina Skowron
Monika Łuczak, Izabela Skrzypczak
Monika Handke

INTERWENCJA

Przez deszczówkę pójdą do sądu

Do redakcji zwrócił się przedsiębiorca z Jarocina. Nie zgadza się z wysokością opłat naliczanych mu przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. - *Uznałem opłatę za wodę zużyłą do celów konsumpcyjnych, za licznik, opłaty stałe i zrzut ścieków komunalnych - to są cztery pozycje cennikowe. Natomiast, jeśli nie można zmierzyć, ile miałem odprowadzonej deszczówki, to nie będę za to płacił* - oponuje mieszkaniec, który nie chce, by podawać jego nazwisko.

Wystosował do PWiK-u pismo, w którym sam pomniejszył sobie płatności „o niesłusznie naliczone opłaty za zrzut wody”. Powołał się przy tym na uchwalony w 2008 roku przez Radę Miejską

w Jarocinie Regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków oraz na ustawę z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Klient podnosi, że spółka nie zamontowała na jego posesjach (przy ul. Wrocławskiej oraz przy ul. Św. Ducha) żadnych urządzeń do pomiaru ilości odprowadzanej wody deszczowej. - *Będę się ubiegał o odszkodowanie, tzn. zwrot moich pieniędzy, które zapłaciłem niesłusznie, bez podstawy prawnej. Jeśli nie uda się polubownie załatwić tej sprawy, wystąpię z powództwem cywilnym do sądu* - zapowiada przedsiębiorca.

Na prezesie PWiK-u nie robi to większego wrażenia - jest przekonany, że

zastrzeżenia mieszkańca są bezzasadne. - *My nie mamy obowiązku zamontowania takiego urządzenia pomiarowego. Jeżeli klient je zamontuje, będziemy z niego korzystać. W przeciwnym razie bierzemy pod uwagę powierzchnię nieruchomości oraz opady deszczu. Co roku występujemy do urzędu meteorologii, który podaje nam średni wskaźnik opadów na teren Jarocina. Małe on zresztą w ostatnich latach* - wyjaśnia Marek Karolczak. O sformułowanie odpowiedzi dla mieszkańca poprosił prawniczkę. - *Jak znam tego pana, to sprawa skończy się w sądzie. Ale zanim to nastąpi, my zgłosimy w sądzie, że nie płaci* - mówi prezes.

(lig)

WYJAŚNIENIE

Pismo kierowane 27 marca przez Radę Rodziców do Rady Miejskiej rzeczywiście zostało poświadczane odręcznymi podpisami przedstawicieli tejże rady. Inaczej było jednak w przypadku wypowiedzi do „Gazety Jarocińskiej”. Kiedy próbowałem poznać więcej szczegółów i osobiście porozmawiać z rodzicami, byłem proszony o niepodawanie imion i nazwisk członków Rady Rodziców.

W niedzielę 6 kwietnia 2014 roku w godzinach popołudniowych spotkałem się z przedstawicielami Rady Rodziców i otrzymałem prawo do podpisywania z imienia oraz nazwiska cytowanych w przygotowywanym artykule wypowiedzi. Jednakże ze względu na proces tworzenia gazety, było już zbyt późno, by wprowadzić jakiegokolwiek zmiany w komentarzu redaktor naczelnej.

SEBASTIAN MATYSZCZAK

ŻERKÓW

Tylko dwie drogi na terenie gminy Żerków będą remontowane w tym roku. Choć do budżetu zostało wpisanych siedem, to funduszy z bieżącego utrzymania wystarczy tylko na dwie. - W ubiegłym roku dostaliśmy 400 tysięcy dofinansowania z urzędu marszałkowskiego. W tym roku to jest 100 tysięcy i na nic więcej się tutaj nie szykuje - poinformował burmistrz Jacek Jędraszczyk na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej.

Zmodernizowana zostanie na pewno ulica Asnyka w Żerkowie. Wyłoniono już nawet wykonawcę - Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Marzyński z Jarocina, który wyremontuje drogę za ponad 600 tys. zł. O wyborze drugiego odcinka musiał zdecydować burmistrz. Mógł brać pod uwagę jedną z czterech nieutwardzonych dróg w Chrzanie: Jabłoniową, Wodną, Krótką lub Wiśniową. - Dwa projekty już są - na Jabłoniową i Wiśniową - poinformował Jacek Jędraszczyk. - Są jednak sugestie, żeby zrobić Jabłoniową, bo tam mieszka dwa i pół razy więcej osób niż na Wiśniowej - dodał.

Początkowo Jędraszczyk był przeciwny modernizacji tej ulicy, ponieważ

Radny Wojciech Raś z Chrzana pokazuje ulice, które w jego miejscowości wymagają remontu



Zrobią tylko dwie drogi

- jak twierdził - nie ma tam rozwiązań związanych z odwodnieniem. Jednak za Jabłoniową lobbował radny z Chrzana Wojciech Raś. - Nie chciałbym być sędzią między tymi ulicami, ale na Jabłoniowej mamy o wiele

więcej posesji i więcej osób by skorzystało z tego dobra. Tych potrzeb w Chrzanie jest naprawdę dużo, jeśli chodzi o drogi. A że wszystkiego nie możemy zrobić, to jakieś kryterium musimy przyjąć. Wydaje mi się, że liczba mieszkańców jest takim

najbardziej rozsądnym rozwiązaniem - stwierdził radny. Jego argumenty musiały przekonać burmistrza, bo do remontu wybrał ulicę Jabłoniową. Inwestycja według wstępnych szacunków będzie kosztowała 1 mln zł. (ann)

Na bieżące remonty zostaną przeznaczone środki z nadwyżki budżetowej z ubiegłego roku w wysokości

1.767.290 zł.

Samorząd złożył też wniosek o dofinansowanie do urzędu marszałkowskiego.

Gminie przyznano na dwie drogi

106 tys. zł.

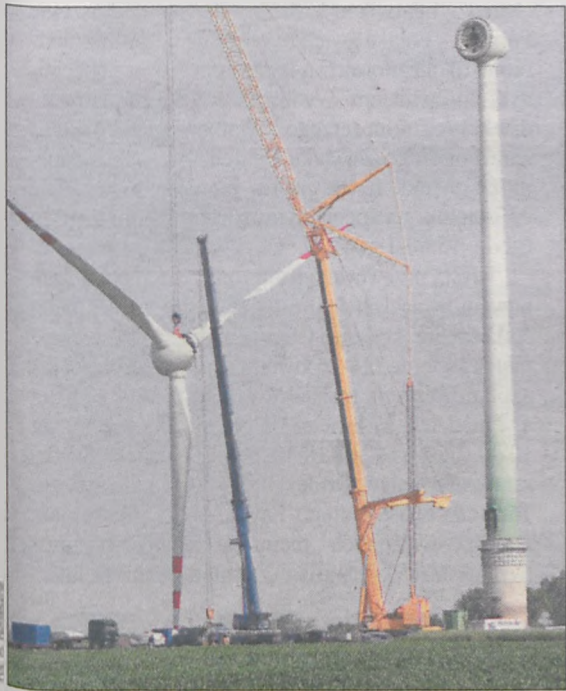
W tegorocznym budżecie gminy Żerków do remontu zaplanowane były drogi w: Żółtkowie, Chrzanie (ulice: Wodna, Krótka, Wiśniowa, Jabłoniowa), Miniszewie (od p. Grześkowiaka do p. Szymkowiaka) oraz Żerkowie (ul. Asnyka).

W 2013 roku na terenie gminy Żerków wyremontowanych zostało sześć odcinków dróg:

- ▶ w Ludwinowie za 262.658 zł
- ▶ w Miniszewie za 203.398 zł
- ▶ w Żernikach za 78.881 zł
- ▶ w Żerkowie
- ▶ ul. Wiśniowa za 54.511 zł
- ▶ ul. Morełowa za 100.502 zł
- ▶ ul. Krasickiego za 231.009 zł

KOTLIN

Wiatrakami zaiskrzyło między wójtem a przewodniczącym



Pierwszy wiatrak postawiono w Wilczy

▶ Ile wiatraków?

Dwa wiatraki stoją w gminie Kotlin. Jeden w Wilczy, a drugi w Kotlinie. Wydano dwa pozwolenia na budowę kolejnych w Wyszczkach. Firma wystąpiła o wydanie warunków zabudowy na postawienie turbiny w Racendowie. Inwestor jest na etapie uzgodnień środowiskowych odnośnie budowy elektrowni wiatrowej w Wilczy. Turbina stanie od strony Kotliny.

▶ - Czy gmina ma wpływ na lokalizację wiatraków? - pytał wójta przewodniczący kotlińskiej rady. Tradycyjnie długa odpowiedź Mirosław Paterczyka zdenerwowała szefa rady. Ostatecznie obaj panowie nie szczędzili sobie wzajemnych uwag.

Nie pierwszy raz zaiskrzyło w ostatnim czasie na linii wójta Kotliny - przewodniczący rady gminy. Tym razem poszło o wiatraki. Temat wywołał na ostatniej sesji szef rady. Rozpoczął od stwierdzenia, że stawianie wiatraków w gminie Kotlin stało się faktem i przypomniał spotkanie sprzed kilku lat odnośnie budowy farm wiatrowych. - Jeden z obecnych rolników powiedział mi wtedy, że „zazdroścę mu pieniędzy, które dostanie za dzierżawę”. Sądzę, że doskonale państwo wiecie z informacji, a mamy ich coraz więcej, że nie tylko są plusy, ale jest bardzo dużo minusów. Ostatnio pozwoliłem sobie zajrzeć w wypowiedzi profesorów, doktorów, którzy twierdzą, że Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone zalecają budowanie wiatraków od 2,5 do 3 km od najbliższych zabudowań - mówił Czesław Moch.

Pytał, czy gmina ma w jakikolwiek sposób wpływ na lokalizację siłowni? Zaznaczył, że w jego ocenie wiatrak w Kotlinie znajduje się zbyt blisko szkoły. - Z tego co słyszałem, ma być postawione kolejne 6 czy 8 sztuk - stwierdził Moch.

W długim wystąpieniu wójt tłumaczył, że strefy usytuowania wiatraków są zaznaczone w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Pod-

kreślił, że przepisy nie określają odległości wiatraków od zabudowań, ale szacuje się, że nie mogą być bliżej niż 400-600 metrów od gospodarstw domowych. - Różne gremia, różni naukowcy, różnie się wypowiadają i tylko kwestia, kto jakiemu naukowcowi płaci, tak ten temat jest przedstawiany - stwierdził Mirosław Paterczyk. Wyjaśniał radnym, że kiedy firma występuje o warunki zabudowy, musi mieć szereg uzgodnień - począwszy od sanepidu poprzez starostwo powiatowe, a kończąc na Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska.

- Czy wójt może powiedzieć: „nie wyrażam zgody, ponieważ wiatrak jest to za blisko budynków mieszkalnych”? - przerwał wójtowi przewodniczący rady. - Też są takie sytuacje - odparł wójt Kotliny. Zaznaczył, że odmówił wydania warunków zabudowy dla elektrowni wiatrowej w Racendowie, ponieważ usytuowanie turbiny było przewidziane na gruncie II klasy. (Ten sam inwestor zmienił lokalizację siłowni i planuje ją wybudować na ziemi klasy IV - przyp. red.). - Trzeba mieć świadomość, że spada wartość nieruchomości w pobliżu wiatraków. Jeżeli jest to możliwe, to należy wymóc na firmach, aby te odległości były możliwie jak najdalej od zabudowań - dowodził

przewodniczący. Przeciagająca się wymiana zdań pomiędzy szefem rady a wójtem Paterczykiem zdenerwowała radnego Pacholaka. Radny z Racendowa apelował, aby nie rozводить się nad tematem, bo w Niemczech jest bardzo dużo farm wiatrowych. - I większość się nie obraca - dorzucił szef rady. Z kolei wójt proponował, aby przejechać się po gminie i zobaczyć, gdzie są usytuowane stacje transformatorowe. - One są w wielu przypadkach w ogródkach, a ile mówiło się, jakie jest pole magnetyczne i jakie są inne następstwa stacji transformatorowej - zauważył wójt.

Poirytowany przewodniczący podkreślił, że nie jest przeciwnikiem energetyki wiatrowej. - Zapytałem bardzo konkretnie, czy gmina ma wpływ na odległość. Na litość boską, czy ja nie zapytałem? Jak jest możliwe, to nie stawiamy 700 m tylko 1,5 km. Oczekiwałem odpowiedzi w dwóch zdaniach, a nie mówienia przez 15 minut. Ja doskonale wiem, jakie są za i przeciw, bo przeczytałem - oburzył się szef rady.

- Widać z tego panie przewodniczący, że nie do końca pan wie, bo słuchał pan, jakby pan pierwszy raz słyszał - odciął się wójt.

(era)

▶ JAROCIN

Sytuacja w JOK-u jest bardzo zła

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Jarocinie skontrolowała Jarociński Ośrodek Kultury. To odpowiedź na skargi części załogi pod adresem dyrektora Barbary Kutery. „Sytuacja jest bardzo zła, relacje między pracownikami podpisanymi pod skargą a panią dyrektorem oparte są na konflikcie, wzajemnym oskarżaniu

i źle służą tej instytucji” - czytamy w protokole, do którego dotarła „Gazeta”. W podkomisji pracowali Lidia Czechak i Robert Kaźmierczak. Radni ustalili, że główne źródło konfliktu wzięło się ze zmiany struktury organizacyjnej JOK-u. „4 z 8 pracujących tam pracowników zmieniono w sposób znaczący zakresy

obowiązków, a co za tym idzie zmniejszono wynagrodzenie” - napisano w protokole. Komisja uznała, że część zarzutów pod adresem dyrektorki jest zasadna i Kutera powinna się do nich ustosunkować. Dyrektorka przebywa aktualnie na zwolnieniu lekarskim.

(nba)

OGŁOSZENIE

KASACJA POJAZDÓW

MAC
MET

PUNKT SKUPU ZŁOMU

JAROCIN, ul. Glinki 26
605 886 562, 604 219 407

ZATRZYMAJ SIĘ

ADAM SKRZYPCZAK
I. 80 (Poręba)
AGNIESZKA PILARCZYK
I. 89 (Dobieszczyzna)
KAZIMIERZ RATAJCZAK
I. 87 (Sławoszew)
STANISŁAW ANTCZAK
I. 92 (Wola Książęca)

ARKADIUSZ KLEMCZAK
I. 82 (Kottin)
CECYLIA ŁUCZAK
I. 91 (Kruczyn)
WANDA PRZYMENCKA
I. 85 (Kruczyn)
CZESŁAW STACHOWIAK
I. 88 (Kruczynek)

JAN WALCZAK
I. 81 (Jarocin)
JERZY SOBKOWIAK
I. 70 (Jarocin)
ZOFIA PISKORSKA
I. 81 (Jarocin)
ROMAN JAŃCZAK
I. 65 (Jarocin)

EDMUND PRACZYK
I. 75 (Jarocin)
JANUSZ OLEJNICZAK
I. 53 (Witaszyczki)
STEFAN SZYMKOWIAK
I. 82 (Jarocin)
WŁADYSŁAW JELAK
I. 66 (Potarzyca)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Kapłani dziękowali za parafian



Na zakończenie mszy Najświętszy Sakrament przenoszony jest do tzw. Ciemnicy. Stanowi to przypomnienie pojmania i uwięzienia Chrystusa. Obnaża się też ołtarz, czyli zdejmuje się z niego krzyż, świece i obrus

Mszą Świętą Wieczerzy Pańskiej rozpoczęło się Triduum Paschalne, stanowiące bezpośrednie przygotowanie do najważniejszych świąt chrześcijaństwa. W trakcie dziękowano Bogu za ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa.

W Wielki Czwartek rano kapłani uczestniczyli w koncelebry sprawowanej wspólnie z biskupem. W trakcie Mszy Św. Krzyżma

blogosławi się oleje św. oraz święci się krzyżmo, które używane jest przy udzielaniu sakramentów - chrztu, bierzmowania i święceń kapłańskich.

W niektórych parafiach odbywa się też obrzęd obmycia nóg 12 mężczyznom na pamiątkę opisanego w Ewangelii gestu, jaki uczynił Pan Jezus wobec apostołów. W parafii św. Marcina gest ten został ograniczony do trzech

osób. W czasie kazania ksiądz Damian Weiss odtworzył fragmenty wypowiedzi przyszłego świętego - Papieża Jana Pawła II dotyczące Eucharystii. - *Teraz jesteśmy po spowiedzi i przystąpimy do komunii św. Tak też pewnie będzie w czasie świąt wielkanocnych. A później? Czy będę czekał z kolejną spowiedzią do Bożego Narodzenia? Dopóki nie zrozumiemy tego, co tak naprawdę się dzieje w Eucharystii, czyli tego, że Bóg przemienia się na naszych oczach za sprawą Ducha Świętego, to nigdy nie będziemy mieć w swoim życiu pragnienia przyjmowania Boga w komunii św.* - podkreślił wikariusz parafii św. Marcina. Ksiądz Damian w nawiązaniu do ustanowienia kapłaństwa podziękował parafianom za ich obecność. - *Gdyby was nie było, to nas by też tutaj nie było. Gdyby was tylu nie przychodziło do kościoła, to pewnie nas by też tylu nie było. Wystarczyłoby wtedy tylko jeden kapłan. Cieszę się, że możemy karmić was Słowem Bożym i Eucharystią. I że możemy przybliżyć was do Boga. Chciałbym prosić was o modlitwę w intencji nas, kapłanów. To jest dla nas szczególnie dar - tłumaczył kaznodzieja.*

O życzeniach dla kapłanów pamiętali przedstawiciele ministrantów, wspólnot parafialnych, dzieci i scholi „Canticum Gaudium”. Ksiądz prałat Dariusz Matusiak dziękując w imieniu całej trójki kapłanów, podkreślił, że w tym roku wspólnie z księdzem kanonikiem Krzysztofem Gabryelczykiem z Twardowa i księdzem Krzysztofem Milewskim z Siedlemina obchodzi jubileusz 25-lecia kapłaństwa. - *Rozmawialiśmy w drodze do Kalisza, że gdyby Bóg nie wybrał nas, to pewnie byśmy was wszystkich nie spotkali i nie poznali. Droga każdego - nas kapłanów i was, mimo że wszyscy jesteśmy grzesznikami, wiedzie ku świętości. Ona jest w zasięgu każdego z nas, bo świętość to codzienność, nasza szkoła, praca, parafia, ulica i spotkanie z drugim człowiekiem* - stwierdził proboszcz. (Is)

Wokół kanonizacji

Rekolekcje przygotowujące do uroczystości kanonizacji papieża Jana XXIII i Jana Pawła II oraz Niedzieli Miłosierdzia Bożego odbędą się we franciszkańskim kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Na uroczystości do Rzymu wyruszą m.in. grupy z dwóch parafii - św. Marcina i Chrystusa Króla. Sześć osób należących do jarocińskiej wspólnoty Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego będzie uczestniczyć w rekolekcjach w Asyżu, w trakcie których pojadą też na kanonizację.

Transmisję z Watykanu przeprowadzą: TVP1, TVP Info, TVP Polonia. Początek o godz. 10.00.

Parafia św. Marcina w Jarocinie już dzień wcześniej, w sobotę 26 kwietnia, zaprasza na godz. 20.00 na adorację i prezentację multimedialną poświęconą Janowi Pawłowi II. Finałem duchowych przygotowań będzie Eucharystia o godz. 21.00.

W Kotlinie w niedzielne popołudnie (godz. 15.00) zaplanowano mszę św. dziękczynną przy pomniku Jana Pawła II. W trakcie planowane jest m.in. poświęcenie portretu, tablicy i ornatu. Kazanie w trakcie Eucharystii wygłosi ksiądz prałat Dariusz Matusiak, dziekan dekanatu jarocińskiego. Wieczorem, o godz. 17.00 w Muzeum Regionalnym w Jarocinie zostanie otwarta wystawa filatelistyczna „Między beatyfikacją a kanonizacją”. Ogłoszenie Papieża - Polaka świętym zostanie także upamiętnione okolicznościową kartką pocztową i specjalnym datownikiem. Wydawnictwo, które ukaże się dzięki staraniom Jerzego Kwiatkowskiego, prezesa koła Polskiego Związku Filatelistów w Jarocinie, można będzie nabyć po raz pierwszy w niedzielę 27 kwietnia na specjalnym stoisku w holu ratusza (godz. 16.00-18.00).

Myślą przewodnią franciszkańskich rekolekcji, przygotowujących do uroczystości kanonizacji, będą cuda eucharystyczne i Cofun Turyński. W czwartek, piątek i sobotę (24-26 kwietnia) nauki rekolekcyjne zaplanowano na mszach św. o godz. 8.00 i 18.30, a w niedzielę 27 kwietnia o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.30. Rekolekcje poprowadzi ksiądz Zbigniew Dudek - zakonnik należący do Towarzystwa Świętego Pawła, który głoszeniem nauk poświęconych „niememu świadkowi zmartwychwstania Chrystusa” zajmuje się już 16 lat. (Is)

► DĘBNO

Droga Krzyżowa we wszystkich wioskach



W piątek przed Niedzielą Palmową parafianie z Dębna uczestniczyli w Drodze Krzyżowej.

Zebrał się przy krzyżu obok Domu dla Bezdomnych, gdzie była umiejscowiona pierwsza stacja. Uczestnicy procesji szli

w asyście strażaków z Chrzana i Wolicy Koziej. Rozpalone pochodnie trzymane przez ochotników oświetlały trasę Drogi Krzyżowej. Krzyż nieśli kolejno: dzieci, młodzież, kandydaci do bierzmowania, chorzy i cierpiący, przedstawiciele Dębna, Wolicy

Nowej, Wolicy Koziej i Chrzana oraz szafarze. Na zakończenie ks. proboszcz Jacek Toś podziękował parafianom za liczny udział. Zaproponował także, żeby od następnego roku Droga Krzyżowa zawitała kolejno do wszystkich wiosek dębińskiej parafii. (akf)

Rowerami do św. Józefa

Z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie co roku wyrusza pielgrzymka rowerowa na Jasną Górę. Tradycją stało się także organizowanie wyjazdu do Kalisza, na uroczystości odpustowe ku czci św. Józefa Rzemieślnika, które odbywają się 1 maja. Grupa wyruszy w czwartek o godz. 7.00 przed kaplicę parafialną. Powrót zaplanowano ok. 18.30. Zapisy i bliższe informacje w kancelarii parafialnej (ul. Warciana 76, tel. 62 747-81-36). (Is)

STYCZNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom., 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

NIEMCY - BELGIA - HOLANDIA PRZEWÓZ OSÓB

Frankfurt n/Menem
Luxemburg
Stuttgart
Freiburg
Hamburg
Bremen
Amsterdam
Rotterdam

WYJAZDY z Polski:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela

POWRÓTY do Polski:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, niedziela

Trans-Spili 62-563 Licheń Stary GG 40792575 tel. (63) 270 77 67
ZBIGNIEW WRÓBEL ul. Graniczna 18a www.trans-spili.pl tel. kom. 601 739 205

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARSTWA
PVC I ALUMINIUM



WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

„Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o.
ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin
www.szpitaljarocin.pl



Oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownik lek. med. Mirosław Matuszczak

tel. (62) 33 22 118

Oddział Położniczo-Ginekologiczny udziela świadczeń zdrowotnych w ramach kontraktu z NFZ w zakresie:

- ginekologię zachowawczą i operacyjną
- patologię ciąży
- prowadzenia porodu i pociąg

Zapewnia kompleksową opiekę leczniczo-profilaktyczną nad kobietami:

- oceniamy dobrostan płodu
- leczymy niewydolność ciążową-szyjkową
- leczymy zagrażający poród przedwczesny
- diagnostykę i leczenie innych chorób wpływających na ciążę
- wykonujemy pełen zakres zabiegów ginekologicznych

ZAPRASZAMY



SZKOŁA RODZENIA

tel. (62) 33 22 117

Szkoła Rodzenia oparta jest na idei porodu aktywnego realizowanego przez zgrany, doświadczony i profesjonalny zespół

O czym mówimy:

- O sytuacjach, w których konieczne jest cesarskie cięcie i co robić, aby zminimalizować ryzyko zakończenia porodu w ten sposób.
- O tym, czego najbardziej potrzebują wasze dziecko gdy się urodzi i jak możecie mu to zapewnić
- Jak rozpoznać, że to już, kiedy jechać do szpitala, jak nie „stracić głowy”, gdy nadejdą pierwsze skurcze
- Jak skutecznie radzić sobie z bólem i wspierać naturalny rytm i tempo porodu poprzez masaż, relaksację i wizualizację, ruch i zmianę pozycji
- Jak poradzić sobie z „nawzajem mlecznym” i skutecznie karmić piersią
- Jak opiekować się dzieckiem i jak je pielęgnować, aby stanowiło to dla niego bodziec do rozwoju

Oprócz dyskusji i wykładów stałym elementem w programie szkoły są ćwiczenia dla kobiet w ciąży i ich partnerów oraz wizyta na porodówce

SPOTKANIA
w każdy wtorek, godz. 18.00

PHB FLORCZYK
ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp.
tel. 601 563 747, (65) 571 63 55

Arkadiusz Florczyk

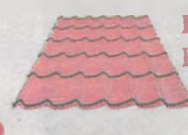
ELEWACJE DOCIEPLENIA

• Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki



Okna PCV
RABAT

20%



Blachodachówka
RABAT

10%

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

DREWNO
JAROCIN
www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

PROMOCJA MOCNA I GRUBA PAPA MODYFIKOWANA SBS

Cena **62 zł/rolka**
JARBIT SOLID PYE PV250 S52

POZOSTAŁE PROMOCJE

PAPA tradycyjna
W/400

rolka 15 m2 **56.50**

Papa grzewalna
V80 S42

rolka 7,5 m2 **55,00 zł**

Masa do dachów
DYSPERBIT

wiaderko 20 kg **42,60 zł**

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

Promocja od 25.03 do 08.04.2014

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

OKLEJANIE POJAZDÓW

oklej
autko
powiat



tel. 797 845 842

zmiana koloru • folia carbon • folia ochronna
www.oklejautko.pl

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl

biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

Wiosenne promocje



FS 38 549,-
PROMOCJA
Moc: 0,85 kW / 0,8 KM
Ciężar: 4,2 kg
Silnik: 2-MIX



FS 87 1349,-
PROMOCJA
Moc: 0,95 kW / 1,3 KM
Ciężar: 5,6 kg



STIHL FS 55
teraz **899 zł**

STIHL

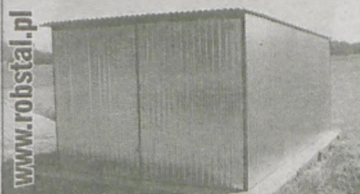
Autoryzowany Dealer:

SPRZEDAŻ • SERWIS

Jarocin, ul. Maratońska 1

tel. 531-014-100

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

TARTAK
ANTONIN
Jarosław Wawrzyniak

POLECA:

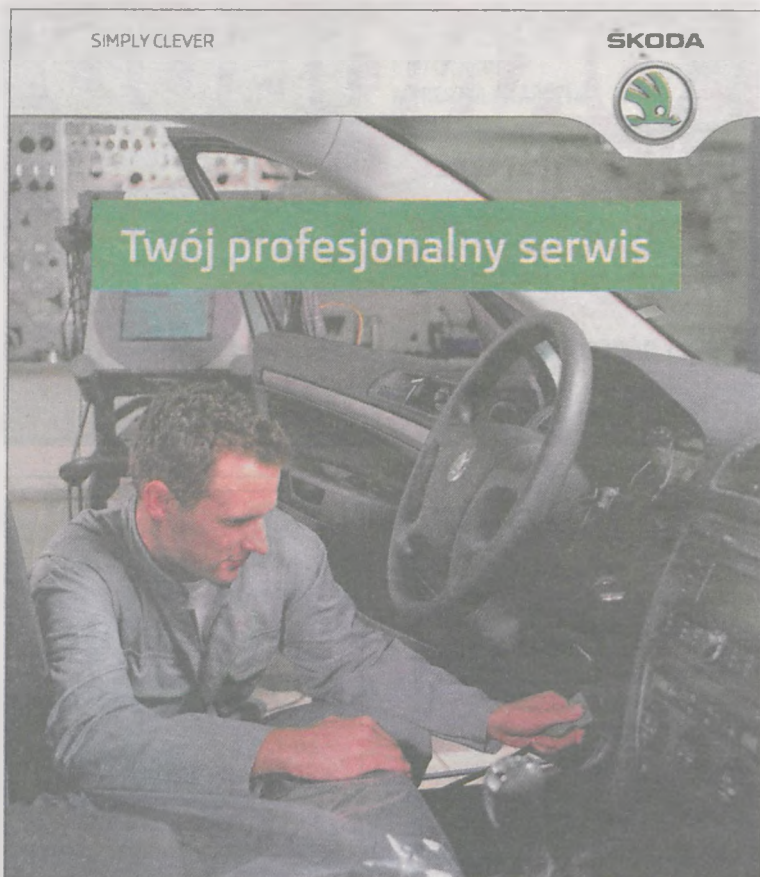
tarcice, więźby, dachowe,
łaty, deski, stelaże,
meblowe, palety ...

Antonin 22, 63-210 Żerków
Tel. 62 740 44 64, kom. 691 729 984
e-mail: tartak2000@o2.pl

SIMPLY CLEVER

SKODA

Twój profesjonalny serwis



**Autoryzowany Partner Serwisowy
ŠKODA Mroczkowski**
zaprasza do profesjonalnego kompleksu
usługowego z dogodnym dojazdem.

Oferujemy:

- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- serwis blacharsko-lakierniczy
- obsługę klimatyzacji
- sprzedaż oryginalnych części oraz akcesoriów ŠKODA
- ubezpieczenia komunikacyjne

Autoryzowany Serwis Obsługi ŠKODA Mroczkowski
Kijewo 37 (przedłużenie ul. Niedziałkowskiego)
63-000 Środa Wlkp.
tel.: 61 28 511 22 (do 24)

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ DOJAZD DO KLIENTA
OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE
naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

RAFIK
PRODUCENT
MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę
SPRZEDAŻ
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW
Chrzan, ul. Długa 14
tel. 808/778-027

HATEX hatex.pleszew.pl
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 509-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-76
18 zł
za mb. po
obwodzie
PROMOCJA!
**MOSKITIERA
RAMKOWA**
OFERTA WAŻNA
DO 30.04.2014 r.

ZATRUDNIMY

**Osobę do
pracy w biurze**
ze znajomością
j. niemieckiego

Dodatkowe wymagania:

- Planowanie i organizowanie transportów,
- Wybieranie podwykonawców oraz monitorowanie sprawnego przebiegu transportu,
- Budowanie i utrzymywanie dobrych i długotrwałych relacji z klientami i podwykonawcami

cv prosimy
przysłać na
biuro@spychala-transport.pl
tel. 62 742-22-39

AUTO SZYBY
SPEED-GLASS
MONTAŻ - SPRZEDAŻ - NAPRAWA
660 200 802

SEZAM
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W 48 GODZIN
OD 300 zł DO 5000 zł
MINIMUM
FORMALNOŚCI
JAROCIN PLESZEW
TEL. 510 106 838
Chcesz dodatkowo zarobić?
Praca dla przedstawiciela

FARBY - LAKIERY **Podłogi** **DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PANELE PODŁOGOWE



MONTAŻ
GRATIS

MIESZALNIA
TYNKÓW ELEWACYJNYCH
NA MIEJSCU



SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych,
kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

ZATRUDNIĘ

**INŻYNIERA
BUDOWY**

OSOBA ZATRUDNIONA NA TYM
STANOWISKU BĘDZIE:

- nadzorować przebieg prac na budowie pod względem jakościowym oraz zgodności z harmonogramem,
- nadzorować grupę pracowników i podwykonawców,
- przygotowywać obmiary prac,
- sporządzać i przechowywać dokumentację jakościową budowy.

WYMAGANIA:

- ukończone studia inżynierskie na kierunku budownictwo (ewentualnie osoba studiująca zaocznie - min po 1 roku studiów),
- dyspozycyjność, zaangażowanie oraz silna motywacja do pracy,
- prawo jazdy kat. B.

Podania (CV + list motywacyjny)
proszę wysłać na adres:
bernardnowaczyk@op.pl

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

**części - największy wybór
serwis, naprawy**

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel. fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel. fax 65-571-91-61



Skup bydła **ODBIÓR 24h**

**Skup tuczników
i macior na wagę żywą**

Skup bydła na eksport

Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494, 785 398 100

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388



DROBUD S.A.

zatrudni osoby na stanowisko:

KIEROWCA KAT. C

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych DROBUD S.A., ul. Poznańska 71a, 63-200 Jarocin



KUPUJEMY DREWNO TOPOLOWE
tel. 505185508

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA

PRODUCENT DĘBOWYCH DESEK PODŁOGOWYCH

TARTAK KOSZKOWO
tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

NAJLEPSZA OFERTA

DAJEMY:

1. WARCHLAKA
2. PASZE
3. WETERYNARZA
4. PIENIĄDZE

TUCZ KONTRAKTOWY

TEL. 669 52 11 11

WWW.BMKOBYLIN.PL

BM KOBYLIN

GWARANCJA OPŁACALNOŚCI!

PRZEDSIĘBIORSTWO „BIS”

SKUPUJE JAŁOWICE HODOWLANE I UŻYTKOWE
od 7 miesiąca cielnosci

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336,
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰

DANPOL ZDZIECHOWA

KUPUJEMY maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648

UBÓJ BYDŁA
Z KONIECZNOŚCI

pourazowego,
powypadkowego,
kontuzjowanego
bezpośrednio
w gospodarstwie.

Zgłoszenia na numery telefonów:
669 998 710; 694 796 951



UWAGA WĘDKARZE

25 KWIETNIA W JAROCINIE PRZY ULICY ZIMOWEJ 4

HURTOWNIA WĘDKARSKA PILAR
ZAPRASZA NA OTWARCIE SKLEPU FIRMOWEGO

Z OKAZJI OTWARCIA
NA WSZYSTKIE PRODUKTY
ATRAKCYJNE RABATY!!!



SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

Płatność przelew
1 dzień

Jałówki hodowlane
i użytkowe
od 7 m-c cielnosci

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

WOZNIECKI
Handel & Transport

Firma WOZNIECKI
zaprasza do współpracy
hodowców trzody chlewnej

PROWADZIMY:

- skup tuczników
- krótkie terminy płatności i konkurencyjne ceny
- sprzedaż warchlaków
- możliwość kredytowania
- kontraktacja trzody

tel. 882 008 532

www.wiescirolnicze.pl

WIEŚCI ROLNICZE

Dobre wieści dla rolników!

- aktualności
- ceny artykułów rolnych
- informacje
- technika rolnicza

▶ TURNIEJ „Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU”

Niewiele zabrakło dziewczętom z UKS-u Ziółka Kłęka do awansu do finału ogólnopolskiego turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku”. Podopieczne Ireneusza Janickiego zajęły drugie miejsce w rozgrywkach wojewódzkich. Indywidualną nagrodę zgarnęła za to Sabina Górzna, którą wybrano najlepszą zawodniczką turnieju.

Wielkopolski finał turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” rozegrano w Śremie. Z zespołów z Ziemi Jarocińskiej najlepiej spisała się drużyna dziewcząt do lat 10 z UKS-u Ziółka Kłęka, która zajęła drugie miejsce.

W eliminacjach Ziółka minimalnie - 1:2 - przegrały z późniejszymi zwyciężczyniami turnieju z SP Szczodrzykowo i pokonały rówieśniczki z Drawsko i Wolsztyn. - *Dziewczynki ze Szczodrzykowa trenują regularnie w Akademii Reissa. Teraz, żeby zaistnieć w takich zawodach trzeba ćwiczyć dodatkowo i przede wszystkim regularnie. Nie da się wszystkiego zrobić tylko na lekcjach w szkole* - mówi Ireneusz Janicki, trener Ziółek.

W ćwierćfinale ekipa z Kłęki pokonała 5:1 SP Krzywiń, a w półfinale wygrała 4:0 z Iskrą Chmielinko. - *Iskra sprawiła w ćwierćfinale wielką niespodziankę wygrywając z faworytkami turnieju z SP 45 Poznań. W półfinale zabrakło im już sił, bo ich gra opierała się na jednej zawodniczce. My tworzyliśmy zespół, dlatego je pokonailiśmy* - mówi Janicki.

W finale Ziółka drugi raz trafiły na SP Szczodrzykowo i ponownie

0 krok od finału



Drugie miejsce w Wielkopolsce zajęła drużyna Ziółek z Kłęki w turnieju o puchar Tymbarku

przegrały 1:2. - *To był bardzo udany występ. Nie spodziewałem się, że zajdziemy aż tak daleko. Wielkie brawa dla moich dziewcząt* - podsumował występ trener.

Do najlepszej ósemki w Wielkopolsce w kategorii U-12, po wygra-

niu trzech meczów w eliminacjach (m.in. z SP 45 Poznań), awansowały dziewczęta z UKS Wilki Wilkowyja. W ćwierćfinale przegrały jednak z późniejszymi triumfatorkami z Biskupianki Stara Krobica i odpadły z rywalizacji.

Turniej „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” to największa impreza piłkarska dla dzieci do lat 12 w Europie. Do tegorocznej edycji zgłoszona została rekordowa liczba uczestników - ponad 200 tysięcy dzieci z całej Polski.

Cztery najlepsze zespoły finału ogólnopolskiego (zwycięzcy wśród dziewcząt i chłopców w kategoriach U-10 i U-12) poza wspaniałymi pucharami w nagrodę wyjadą do Hamburga na mecz reprezentacji Polski z Niemcami. (faf)

WYNIK: WIELKOPOLSKIEGO FINAŁU TURNIEJU „Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU” - KAT. U-10 DZIEWCZĄT

Eliminacje:

► Grupa A

UKS Ziółka Kłęka - SP Szczodrzykowo	1:2
SP Drawsko - SP 3 Wolsztyn	1:0
SP Szczodrzykowo - SP Drawsko	6:0
UKS Ziółka Kłęka - SP 3 Wolsztyn	1:0
UKS Ziółka Kłęka - SP Drawsko	2:0
SP Szczodrzykowo - SP 3 Wolsztyn	3:0

► Tabela:

1. SP Szczodrzykowo	3	9	11:1
2. UKS Ziółka Kłęka	3	6	4:2
3. SP Drawsko	3	3	1:8
4. SP 3 Wolsztyn	3	0	0:5

► Ćwierćfinały:

UKS Ziółka Kłęka - SP Krzywiń	5:1
SP 45 Poznań - UKS Iskra Chmielinko	1:2
SP Szczodrzykowo - SP Ostrowiec	7:2
Biskupianka Stara Krobica - SP Kaczory	4:0

► Półfinały:

UKS Ziółka Kłęka - UKS Iskra Chmielinko	4:0
SP Szczodrzykowo - Biskupianka Stara Krobica	5:4

► Finał:

SP Szczodrzykowo - UKS Ziółka Kłęka	2:1
-------------------------------------	-----

► Skład UKS-u Ziółka Kłęka:

Aleksandra Szymańska, Marika Hetmańczyk, Magdalena Błaszczak, Klaudia Mrozińska, Oliwia Cichoń, Sabina Górzna, Wiktoria Wypychowska, Marlena Nawrocka (wszystkie SP Kłęka), Patrycja Rodzicki, Wiktoria Zenker (obie SP Boguszyn), Opiekun: Ireneusz Janicki

▶ SZACHY

Awans bez porażki

Drużyna Jarocińskiego Klubu Szachowo-Warcabowego zwyciężyła w tegorocznych rozgrywkach IV Wielkopolskiej Ligi Seniorów (grupa A) w szachach. Tym samym szachiści z Jarocina, po rocznej przerwie, powracają do III ligi.

Przed rokiem drużyna JKsZ-W Jarocin, mimo zajęcia w III Wielkopolskiej Lidze Seniorów miejsca tuż nad strefą spadkową, opuściła szeregi trzecioliговców. Wszystko przez spadek z ogólnopolskiej II ligi większej liczby wielkopolskich zespołów. Na szczęście pobyt w niższej lidze trwał krótko, gdyż ekipa z Jarocina pewnie zwyciężyła w rozgrywkach IV ligi. JKsZ-W stracił punkt tylko

w pierwszym meczu rozgrywek, po remisie z, jak się później okazało, najgroźniejszym rywalem - OTS-em II Ostrów Wlkp. Pozostałe dziesięć spotkań zespół z Jarocina wygrał i o dwa punkty wyprzedził drużynę z Ostrowa, która ma jeszcze szansę awansu w barażach.

Szachiści z Jarocina świetnie spisali się także indywidualnie. Najskuteczniejszą zawodniczką rozgrywek była Wioletta Sobierska, która zgromadziła komplet punktów (11 z 11!). Rywalizację na pierwszej szachownicy wygrał Kacper Tomaszewski (10 z 11), a na trzeciej desce najlepszy w rozgrywkach okazał się Paweł Witwicki (9 z 11). (pw)



Wioletta Sobierska była najlepszą zawodniczką ligi

▶ MISTRZOSTWA EUROPY W ŻERKOWIE

Rugbiści dali z siebie wszystko przy pełnych trybunach

Niespodziewane zwroty akcji i świetna atmosfera na trybunach były najważniejszymi akcentami śródogodowych meczów rugby w Żerkowie.

Atmosfera podczas sobotnich pojedynków Mistrzostw Europy Juniorów w Rugby była niczym w porównaniu z tym, co działo się na trybunach w środę. Kibice ponownie tłumnie zawitali na żerkowski stadion, a przeważającą grupą fanów znowu były dzieci z okolicznych szkół. Żadne z nich nie miało znużonej twarzy. Wszyscy z ogromnym zaciekawieniem oglądali boiskowe zmagania. Zaraz po pierwszym gwizdku dało się zauważyć fankluby poszczególnych zespołów. Największą popularnością wśród kibiców cieszyli się Szwajcarzy. Dwujęzyczne transparenty z nazwą kraju, czerwonymi serduszkami i wymalowanymi flagami

były na porządku dziennym. Po drugiej stronie trybuny powiewała wielka ukraińska flaga, a podczas popołudniowego meczu kibicami stali się również rugbiści z Serbii i Chorwacji, grający swój mecz jako pierwsi. Nie mogli się opędzić od łowców autografów, którzy utworzyli wokół nich bardzo długie kolejki.

Emocji nie brakowało również na murawie. Pierwszym meczem były bałkańskie derby między Chorwacją a Serbią. Choć ci pierwsi szybko objęli prowadzenie, przy wyniku 9:0 stracili swój wigor, a z letargu obudzili się rywale. Serbowie raz za razem stwarzali sobie groźne akcje i ostatecznie wygrali 17:9, co w oczach fanów zdało się być dość nieoczekiwanym wynikiem.

Mecz Szwajcarii z Ukrainą, rozgrywany od 15.30, był transmitowany na żywo



Najmłodszy sympatycy rugby zebrali sporo autografów od uczestników Mistrzostw Europy Juniorów w Rugby

w TVP Poznań, a na trybunach pojawiło się jeszcze więcej kibiców. Tak głośnego dopingu Żerków podczas Euro-rugby 2014 jeszcze nie słyszał. Gracze też nie zawiedli. Nie brakowało wielu emocjonujących zwrotów akcji. Faworyzowani Szwajcarzy szybko wyszli na prowadzenie. Początkowo tempo było bardzo wysokie, co

ucieszyło tłumy kibiców. Z czasem rugbiści spuścili z tonu, jednak do końca walczyli o każdy punkt. Słabsi Ukraińcy pokazali się z bardzo dobrej strony i skutecznie kontrolowali przeciwników. Ostatecznie Szwajcarzy zwyciężyli 15:10, ale różnica jednego przyłożenia pokazuje, że mecz był bardzo wyrównany do ostatniego gwizdka. (seb)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 27 kwietnia 11.00



CKS ZDUNY



GKS ŻERKÓW

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 27 kwietnia 16.00



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN



WKS WITASZYCE

(boisko w Magnuszewicach)

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 27 kwietnia 18.00



LZS CIELCZA



KUKS ŻEBCÓW

(boisko ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie)

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

MINISIATKÓWKA

Potrójne finalistki

Sukcesem drużyn TKS-u Siatkarz zakończył się rozegrany w Jarocinie półfinałowy turniej Mistrzostw Wielkopolski Dziewcząt w Minisiatkówce Kinder + Sport. W finale Siatkarza reprezentować będą zespoły we wszystkich kategoriach wiekowych: „czwórkach” - rocz. 2001, „trójkach” - rocz. 2002 i „dwójkach” - rocz. 2003.

Ze względu na duże zainteresowanie Wielkopolski Związek Piłki Siatkowej zdecydował o zwiększeniu liczby zespołów, które uzyskiwały awans do finału wojewódzkiego. Oprócz zwycięzców grup eliminacyjnych do dalszej fazy przechodziły także najlepsze drużyny z rozgrywek barażowych. Sporo kontrowersji wywołała za to zmiana punktacji. Od tego roku sety rozgrywane są do 11 punktów (tiebreak do 7). - *To zdecydowanie za krótko. Wystarczy popęlić na początku dwa błędy, zepsuć zagrywkę, do tego dojdzie jakaś kontrowersyjna decyzja sędziego i praktycznie trudno odrobić wynik - zgodnie mówili trenerzy i kibice.*

Najszybciej awans uzyskała drużyna „trójek”, która wygrała trzy mecze w grupie (z UKS-em 17 Kalisz, Augustynkami Kalisz i UKS-em Śmigiel) i z pierwszego miejsca bezpośrednio weszła do finałów.

Niezwykle emocjonująca była rywalizacja wśród „czwórek”. Jarocinianki w rozgrywkach grupowych łatwo wygrały z ekipami z Kalisza i drugą drużyną z Turku. W spotkaniu decydującym o zwycięstwie w grupie zmierzyły się z zespołem z Jankowa Przygodzkiego. Pierwszą partię podopieczne Adama Sobczaka szybko rozstrzygnęły na swoją korzyść i wydawało się, że za chwilę będą mogły cieszyć się z awansu. Niestety w dwóch kolejnych setach lepsze okazały się rywalki i to one z pierwszego miejsca zakwalifikowały się do finałów.

Jarocinianki o czwarte, także premiowane awansem, miejsce musiały zagrać w barażach. Po niezłej grze pokonały 2:0 UKS Środa oraz 2:1 faworyzowaną drużynę PTPS-u Pila i mogły cieszyć się z sukcesu.

- *Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Nie zajęliśmy pierwszego miejsca w grupie, ale awans wywalczyliśmy w barażach. Zegraliśmy więc dwa mecze o stawkę więcej, a to daje nam dodatkowe doświadczenie, które może dać nam bardzo wiele w finale - komentowali zadowoleni kibice.*

Drugie miejsce w grupie eliminacyjnej zajęła także drużyna „dwójek” (podopieczne Agnieszki Sob-



W finale Mistrzostw Wielkopolski w Minisiatkówce Kinder + Sport TKS Siatkarz będzie reprezentowany we wszystkich kategoriach wiekowych

czak wygrały z UKS Polon Krotoszyn i czwartym zespołem z SP Janków Przygodzki oraz przegrały ze Spartą Skleja Orzechowo). W grupie barażowej jarocinianki pokonały ekipy ze Śmigla, Stęszewa i drugą drużynę z Jankowa Przygodzkiego i również wywalczyły awans.

W każdej z kategorii w półfinale mistrzostw Wielkopolski rywalizowały także drugie zespoły TKS-u Siatkarz, ale nie wywalczyły dalszej kwalifikacji.

Finałowe turnieje Mistrzostw Wielkopolski w Minisiatkówce Kinder + Sport odbędą się w Jarocinie. 10 maja zagrają dziewczęta, a dzień później na parkiet wyjdą chłopcy, którzy swoje turnieje półfinałowe rozegrają w najbliższy weekend. W finale ogólnopolskim w Drzonkowie (3-6 lipca) zagrają po trzy najlepsze drużyny z każdej kategorii z mistrzostw wojewódzkich.

(faf)

Składy drużyn TKS-u
Siatkarz, które wywalczyły
awans do finału:

► Czwórki (rocz. 2001):

Patrycja Ignasiak, Aleksandra Styś, Daria Mrdwczyńska, Martyna Kujawa.

► Trójki (rocz. 2002):

Dorota Lipowicz, Aleksandra Nowak, Marlena Mrdwczyńska.

► Dwójki (rocz. 2003):

Julia Misiak, Julia Marciniak, Katarzyna Reślińska.

► Trenerzy:

Agnieszka Sobczak, Elżbieta Smoczyńska, Adam Sobczak

MISTRZOSTWA REJONU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W PIŁCE NOŻNEJ

Apetyt na medal

Piłkarska reprezentacja Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie zwyciężyła w turnieju o Mistrzostwo Rejonu Poznań Teren Wschód. Podopieczni Łukasza Stachowiaka awansowali do grona ośmiu najlepszych szkolnych drużyn piłkarskich w Wielkopolsce.

Turniej o Mistrzostwo Rejonu rozegrany został w Jarocinie, na obiekcie przy ZSO. Wzięło w nim udział pięć drużyn, które rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Reprezentanci jarocińskiego „ogólniaka” dobrze wykorzystali atut własnego boiska. Tylko w jednym pojedynku nie zdolali pokonać rywali, remisując 1:1 z drużyną LO ze Środy Wlkp. Pozostałe spotkania podopieczni Łukasza Stachowiaka rozstrzygnęli na swoją korzyść, dzięki czemu pewnie wygrali rywalizację i awansowali do finału wojewódzkiego.

Organizatorzy zawodów przy-

znali również indywidualne wyróżnienia. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Wojciech Włodarczyk z ZSO w Śremie, najlepszym bramkarzem - Szymon Menz z II LO w Gnieźnie, a najlepszym strzelcem - Marek Wiła z ZSO w Jarocinie.

W finale wojewódzkim piłkarze ZSO walczyć będą o medal. - *Kilka miesięcy temu wywalczyliśmy srebrny medal „Licealiady” w halowej piłce nożnej, dlatego i tym razem mamy „medalowe” apetyty. W finale zagra osiem drużyn, jednak odbędzie się on w Jarocinie. Aby wygrać, nie wystarczy być najlepszym, ale trzeba również zagrać z zaangażowaniem i odpowiednią koncentracją. Tym razem tak było, a co będzie w finale, okaże się 28 kwietnia - zapowiada opiekun drużyny Łukasz Stachowiak.*

Piłkarze ZSO mogli zagrać w turnieju rejonowym dzięki zwycięstwu, które odnieśli wcześniej

Fot. Gabriela Bartmick



Stoją od lewej: Łukasz Stachowiak (opiekun), Michał Gulcz, Piotr Sapritonow, Adam Sawarzyński, Filip Taczala, Marek Wiła, Emil Pocztka, Bartosz Cierniewski; siedzą od lewej: Maciej Gierczyk, Łukasz Kogut, Tomasz Becella, Szymon Udzik, Maciej Borecki

Wyniki turnieju
o Mistrzostwo Rejonu:

ZSO Śrem - ZS Kórnik	2:1
LO Środa Wlkp. - ZSO Jarocin	1:1
ZSO Śrem - II LO Gniezno	1:3
ZS Kórnik - LO Środa Wlkp.	1:3
ZSO Jarocin - II LO Gniezno	2:1
ZSO Śrem - LO Środa Wlkp.	1:0
ZS Kórnik - ZSO Jarocin	1:6
LO Środa Wlkp. - II LO Gniezno	1:1
ZSO Śrem - ZSO Jarocin	2:3
ZS Kórnik - II LO Gniezno	0:3

Tabela:			
1. ZSO Jarocin	4	10	12,5
2. II LO Gniezno	4	9	8,3
3. ZSO Śrem	4	6	6,7
4. LO Środa Wlkp.	4	5	5,4
5. ZS Kórnik	4	0	3,14

w Mistrzostwach Powiatu, pokonując kolejno ZSP 2 Jarocin 3:1, ZSP-B Tarce 6:0 i ZSP 1 Jarocin 4:2.

Zawody rejonowe zorganizował Maciej Dolata, a sędziowali Sebastian Kurzawa i Piotr Garbarek.

(pw)

Klub z tradycjami

Mecz odbojów Lecha Poznań z Olimpią Strzyżewko będzie główną atrakcją Święta Sportu, które 1 maja odbędzie się na kompleksie boisk orlik w Rusku. Impreza będzie głównym punktem obchodów 45-lecia klubu ze Strzyżewka.

Święto Sportu rozpocznie się o godz. 10.00 meczami eliminacyjnymi Turnieju Piłki Nożnej. Od godz. 13.00 zaplanowany jest festyn sportowo-rekreacyjny. W jego programie znajdą się m.in. przeciąganie liny, strzelanie z wiatrówki, turniej siłacza i konkurencje rekreacyjne dla dzieci.

O godz. 17.00 na boisko wybiegną oldboje Lecha Poznań, którzy zagrają mecz z Olimpią Strzyżewko. Po występie byłych gwiazd Lecha odbędą się spotkania finałowe jubileuszowego turnieju.

Festyn zakończy zabawa taneczna.

Podczas imprezy przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy, które przekazane zostaną na rzecz rodziny, która ucierpiała w pożarze.

(faf)

GAZETA
Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.plZ-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.plSEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.plREDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz,
Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław SzeszulaWSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł WitwickiGRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46Dariusz Fiolek,
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierła
b.dzierla@jarocinska.pl
Łukasz Zięćka
l.zecak@jarocinska.plDZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina HorbaczDZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rybnikowicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pile, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karlina Pechalak (62) 747-15-31

k.pechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

Kontuzja Kazimierczaka

Przemysław Kazimierczak nie zagra do końca sezonu. Pozyskany w przerwie zimowej bramkarz Jaroty w poniedziałek trafił do szpitala z bólem brzucha. Po dokładnych badaniach okazało się, że ma krwiaka dwunastnicy. Urazu nabawił się najprawdopodobniej podczas rozegranego dwa dni wcześniej meczu z Bytovią.

Poznańskie derby

Warta Poznań, pauzująca w XXV kolejce II ligi (otrzymała punkty walkowerem za pojedynek z wycofanym z rozgrywek KS Polkowice) rozegrała sparing z Lechem Poznań. Niespodzianki nie było. Podopieczni Mariusza Rumaka wygrali 3:0. Dwie bramki zdobył Daylon Claasen, a trzecią dołożył siedemnastoletni Dawid Kownacki, który zaliczył także asystę w tym spotkaniu.

Karnety na Lecha od 63 zł

Lech Poznań prowadzi sprzedaż karnetów na finałową rundę Ekstraklasy. Kolejorz rozegra u siebie cztery mecze - z Wisłą Kraków, Górnikiem Zabrze, Pogonią Szczecin i Ruchem Chorzów. Abonament na te spotkania kosztuje już od 63 zł (seniorzy 65+ i juniorzy) do 210 zł (normalny w najlepszej strefie). Ceny biletów na poszczególne mecze wynoszą: od 20 do 60 zł, z wyjątkiem potyczki z Wisłą (25-75 zł).

Świąteczny sparing

Korzystając ze świątecznej przerwy w rozgrywkach piłkarze Phytopharmu rozegrali sparing z ósmą drużyną konińskiej okręgówki - Polonią Golina. Klęczanie nie sprościli wyżej notowanemu rywalowi i przegrali 1:3. Honorową bramkę dla Phytopharmu zdobył Tomasz Mikolajczak.

(faf)

OGŁOSZENIA

STUDIO MEBLOWE
KOTLINKuchnie - Schody
na wymiarKotlin
ul. Dworcowa 5
603-598-374

www.stolmar-kaseja.eu

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(dzielnica nowa fabryka mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

DPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Środa 23 kwietnia 16.00



RUCH ZDZIESZOWICE



JAROTA HOTEL JAROCIN

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela 27 kwietnia 15.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



ROZWÓJ KATOWICE

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 27 kwietnia 13.00



PHYTOPHARM KŁĘKA



WEŁNIANKA KOSZKOWO

Poświęcone zwycięstwo



Do świątecznej atmosfery na trybunach dostosowali się także piłkarze Jaroty, którzy w bardzo dobrym stylu pokonali Calisię

Wielkanocny prezent sprawili swoim sympatykom piłkarze Jaroty. W Wielką Sobotę zasłużenie pokonali 3:1 Calisię Kalisz, odnosząc drugie z rzędu zwycięstwo. Ozdobą derbowego pojedynku były gole Huberta Antkowiaka i Damiana Pawlaka, którzy w ramach przedświątecznych porządków „zdjęli pajęczyny” z bramek.

Kibiców, którzy w sobotnie wczesne popołudnie zdecydowali się na wizytę na jarocińskim stadionie przywitało słońce oraz... tradycyjny żurek. W przerwie władze Jaroty przygotowały jeszcze jedną niespodziankę. Ks. Dariusz Matusiak poświęcił świąteczne jajka, którymi członkowie zarządu i hostessy częstowali na widowni.

Derbowe spotkania zawsze mają specyficzną atmosferę. - *Możemy przegrać wszystkie mecze, ale z Calisią u siebie musimy wygrać* - taka opinia podgrzewała atmosferę na trybunach. Spokojnie do meczu podchodził za to Maciej Dolata (do końca sezonu tworzyć będzie wraz z Ryszardem Łukasikiem trenerski duet na ławce Jaroty). - *Od 1998 roku drużyna, z którą pracowałem nie przegrała meczu w Wielką Sobotę* - mówił uśmiechnięty Dolata, choć nie mógł być pewny korzystnego wyniku, tym bardziej, że ze względu

na kontuzję ze składu na dłuższy czas wypadł podstawowy bramkarz Przemysław Kazimierczak. Między słupkami swój życiowy egzamin musiał więc zdać rezerwowy golkeeper Jaroty Simon Krawczyk, który debiutował przed jarocińską publicznością (wcześniej w II lidze wystąpił tylko w meczu z Zagłębiem w Sosnowcu, grał także w zespole rezerw w IV lidze). Debiutanta trema nie zjadła, choć w pierwszej połowie miał pecha, kiedy piłka po strzale Charlesa Nnamani'ego trafiła w słupek, a potem odbiła się od nóg bramkarza i wpadła do siatki, dając prowadzenie Calisii. Później Krawczyk bronił już skutecznie i szczęśliwie.

Stracony gol nie podłamał jarociniaków, którzy grali konsekwentnie wierząc, że w końcu los się musi odmienić i piłka zacznie wpadać do siatki. I zaczęła. Jeszcze przed przerwą do remisu doprowadził Hubert Antkowiak. Młody pomocnik Jaroty zbiegł ze skrzydła do środka i cudownym strzałem pokonał bramkarza Calisii.

Końcówka pierwszej połowy zapowiadała wielkie emocje po przerwie. Po zmianie stron kibice zobaczyli taką Jarotę, jaką chcieliby oglądać zawsze. Jarociniacy zdominowali grę i zasłużenie zdobyli pierwsze wiosenne punkty

i bramki na własnym terenie. Świętą zmianę dał wracający po kontuzji Damian Pawlak. Kilka minut po wejściu na boisko idealnie przymierzył w samo okienko wyprowadzając gospodarzy na prowadzenie, a w ostatniej minucie, w zamieszaniu podbramkowym, ustalił wynik meczu na 3:1. Można się spierać, czy to właśnie Pawlak, czy może Krzysztof Bartoszak był autorem tego gola, ale obaj po meczu zgodnie twierdzili, że nie jest ważne, kto zdobył bramkę, liczy się to, że piłka znalazła się w siatce.

Jarota odniosła drugie z rzędu zwycięstwo, ale najważniejsze jest to, że uwierzyła w swoje możliwości i pokazała, że może być groźna dla każdego. Bardzo dobrym pomysłem było przesunięcie Roberta Menzla do środka boiska. Widać też pracę, którą wykonuje duet trenerski Łukasik - Dolata. - *Tu drużyna ma potencjał. Szkoda, że nie udało nam się jej zacząć budować choćby dwa, trzy tygodnie wcześniej* - mówi Marek Filipiak, prezes klubu.

W tym tygodniu Jarotę czekają dwa kolejne spotkania. W środę zmierzy się w Zdzieszowicach z bardzo dobrze spisującym się na wiosnę Ruchem (tylko jedna porażka) a w niedzielę podejmować będzie Rozwój Katowice. (faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN
CALISIA KALISZ
BRAMKI
3:1
(1:1)

0:1 - Simon Krawczyk - samobójcza - po strzale Christiana Nnamani'ego w słupek (29.), 1:1 - Hubert Antkowiak (43.), 2:1 - Damian Pawlak (63.), 3:1 - Damian Pawlak (90.)

SKŁAD

Jarota: Simon Krawczyk, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kreliba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski, Michał Grobelny, Robert Menzel (82, Krzysztof Czabański), Hubert Ocizkowski, Łukasz Śliwarczyk (71, Mateusz Zawatarnicki), Hubert Antkowiak (60, Damian Pawlak), Krzysztof Bartoszak, Calisia: Konrad Forenc, Jacek Paczkowski, Sebastian Fechner, Mateusz Gawlik, Paweł Król, Michał Bedronka, Iwelin Kostow, Christian Nnamani (64, Andrej Atanasow), Daniel Sobas (69, Piotr Józefiak), Adrian Cieślak, Dajji Kimura (64, Arkadiusz Kuciński)

... WYPOWIEDZI
POMECZOWERyszard Łukasik
trener Jaroty

Wielkie gratulacje dla moich chłopaków. Wystarczyło spojrzeć, jak schodzili z boiska. Stanieli się, a to znaczy, że dziś dali z siebie wszystko.

Muszę powiedzieć, że wygraliśmy skromnie, bo tylko 3:1, bo wynik mógłby być wyższy. Ale nie wymagajmy zbyt wiele. To zwycięstwo jest szczególnie ważne, bo w meczu derbowym i do tego przed świętami. Nie uważam, że dopisało nam szczęście przy pięknych bramkach. Zawsze strzał niecelny to nieudolność techniczna. Moi piłkarze trafiali w bramkę, a na tym właśnie to polega.

Mirosław Dymek
trener Calisii

Wyniki naszych poprzednich spotkań wyjazdowych sprawiły, że liczone, że dziś także wygramy. Niestety, nie zagrałszy z takim zaangażowaniem, jak we wcześniejszych meczach i to wystarczyło, żeby Jarota zdobyła trzy bramki i wygrała to spotkanie. Nie jesteśmy tak wielkim zespołem, żeby pozwolić sobie na występ na 70-80 % możliwości. Musimy zawsze grać na 100 %, żeby myśleć o sukcesie. Niebiosa dzisiaj sprzyjały Jarocie. Dwie pierwsze, piękne bramki, przy których nasz bramkarz nie miał nic do powiedzenia. Nam zabrakło agresywności, zaciętości, co pokazała dziś Jarota.

Jeżeli wiara nie umrze, a we mnie nie umrze na pewno, a mam nadzieję, że również nie zginie u piłkarzy, to do końca rozgrywek wszystko jest jeszcze możliwe. Dzisiejsza porażka nie może nas zdołować, tylko dać nam „kopa” przed kolejnymi spotkaniami.

... KONKURS

Wygraj karnet na mecze Lecha w Poznaniu!

Nie masz jeszcze Karty Kibica, a chciałbyś oglądać „na żywo” wszystkie pozostałe mecze Lecha w tym sezonie Ekstraklasy? Żaden problem! Wspólnie z klubem organizujemy konkurs, w którym można wygrać karnet na cztery spotkania Lecha w tzw. „mistrzowskiej” grupie. Skierowany jest on do nowych kibiców Kolejorza, którzy nie wyrobili sobie jeszcze Karty Kibica, niezbędnej do wejścia na trybuny. Tych, którzy mają już swój identyfikator, zapraszamy do wzięcia udziału w innym konkursie, w którym do wygrania są podwójne wejściówki na poszczególne mecze.

Mecze Lecha w Poznaniu tym sezonie:
25 kwietnia - Wisła Kraków, 10 maja - Górnik Zabrze, 24 maja - Pogoń Szczecin,
28 maja - Ruch Chorzów

► ZASADY KONKURSU:

Do 23 kwietnia do godz. 15.00 należy wysłać SMS o treści g. gram na numer 71601 (koszt to 1,23 zł z vat) i czekać na wiadomość zwrotną z pytaniem. Ten, kto najszybciej wysłał odpowiedź na ten sam numer (w SMS-ie zwrotnym będą wszystkie wskazówki) - wygra karnet. Istnieje możliwość poprawy czasu. O wygranej i warunkach jej odbioru zwycięzca powiadomimy telefonicznie. Wyniki konkursu opublikujemy także na jarocinska.pl

... KONKURS

Wygraj bilety na mecz Lecha z Wisłą!

Już w najbliższy piątek (25 kwietnia) rozpocznie się finałowa runda piłkarskiej Ekstraklasy. Rozgrywkę w „mistrzowskiej” grupie zainauguruje szlagierowy mecz Lecha z Wisłą Kraków. Biorąc udział w naszym konkursie, możesz wygrać 2 bilety na to spotkanie o wartości 120 zł!

► ZASADY KONKURSU:

Wystarczy do 23 kwietnia do godz. 15.00 wysłać SMS o treści g. gram na numer 71051 (koszt to 1,23 zł z vat) i czekać na wiadomość zwrotną z pytaniem. Ten, kto najszybciej wysłał odpowiedź na ten sam numer (w SMS-ie zwrotnym będą wszystkie wskazówki) - wygra 2 bilety. Istnieje możliwość poprawy czasu. O wygranej i warunkach jej odbioru zwycięzca powiadomimy telefonicznie. Wyniki konkursu opublikujemy także na jarocinska.pl

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Wyniki XXV kolejki rozgrywek:	
Odra Opole - Polonia Bytom	0:2
Błękitni Stargard - Chrobry Głogów	0:0
Górniki Wałbrzych - Rozwój Katowice	4:2
Zagłębie Sosnowiec - Ruch Zdzieszowice	3:1
Jarota Hotel Jarocin - Calisia Kalisz	3:1
Bytovia Bytów - Gryf Wejherowo	3:1
Raków Częstochowa - UNKP Zielona Góra	3:1
Ostrowia Ostrów - MKS Kluczbork	3:2
Warta Poznań - KS Polkowice	3:0 (walkower)

Tabela:

1. Chrobry Głogów	25	48	37:11
2. Bytovia Bytów	25	45	42:22
3. Zagłębie Sosnowiec	25	43	30:20
4. Górnik Wałbrzych	25	41	29:25
5. Warta Poznań	25	40	39:31
6. Rozwój Katowice	25	39	26:20
7. Polonia Bytom	25	35	33:33
8. Raków Częstochowa	25	35	33:33
9. Gryf Wejherowo	25	33	38:33
10. Błękitni Stargard Szcz.	25	32	26:31
11. Ruch Zdzieszowice	25	32	42:41
12. Ostrowia Ostrów Wlkp.	25	32	26:31
13. MKS Kluczbork	25	31	25:30
14. Odra Opole	25	31	28:42
15. Calisia Kalisz	25	27	28:42
16. UNKP Zielona Góra	25	25	26:39
17. Jarota Hotel Jarocin	25	23	22:45
18. KS Polkowice	25	17	15:47

Uwaga! Polonia Bytom została ukarana odejściem dwóch punktów za zaległości finansowe. KS Polkowice wycofał się z rozgrywek rundy jesiennej. Wszystkie mecze tej drużyny są weryfikowane jako walkower dla drużyny przeciwniej.